www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

11 stycznia 2018 czasopismo bezpłatne Nr 1 (893)

www.passa.waw.pl

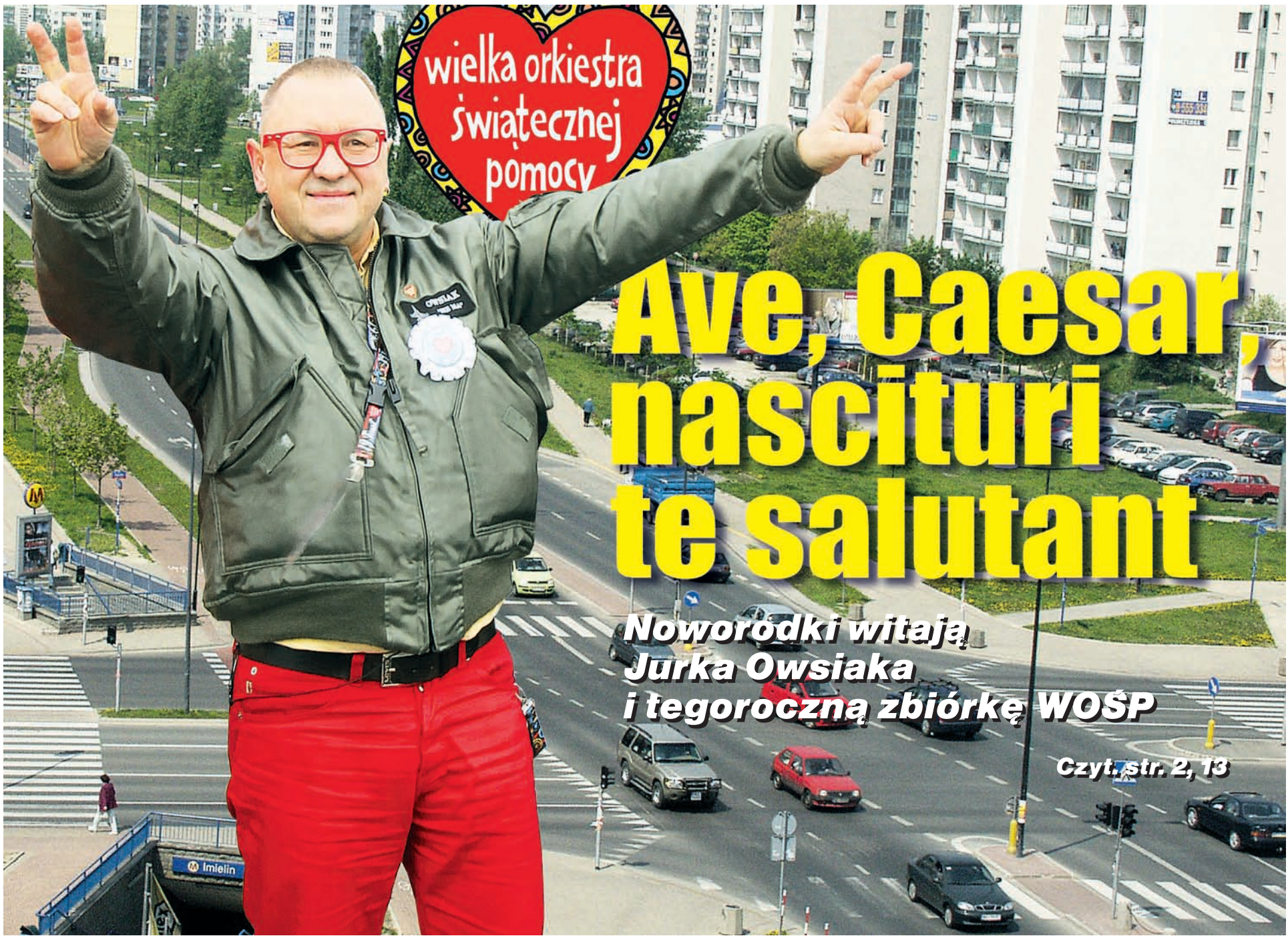

Ave, Caesar, nascituri te salutant

Noworodki witają Jurka Owsiaka i tegoroczną zbiórkę WOŚP

Czyt. str. 2, 13

Co się należy dzielnicom?

Czyt. str. 11

Okiem Drozdowskiego

40 lat URSYNÓW

Czyt. str. 8 i 9

Zawracanie przy Arenie

Czyt. str. 3

Duże zmiany – nie tylko w Premier League

Swego czasu mieszkał w naszym sąsiedztwie na Ursynowie przyszły prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Aleksander Kwaśniewski, a niedawny premier Leszek Miller mieszka tu nadal, co zresztą nie jest jakąkolwiek sensacją, bo od kiedy to megaosiedle zaistniało na mapie Warszawy, polityków, a nawet politruków można było w nim spotkać dosłownie na każdym kroku. Ostatnio ursynowską wtyką na szczytach władzy był minister zdrowia Konstanty Radziwiłł, ale on właśnie usłyszał z ust premiera Mateusza Morawieckiego wzruszającą pieśń: „Adios amigo, adios my friend. The road we have travelled has come to an end…" No i zapewne – chcąc nie chcąc – musi powrócić do swej Przychodni Medycyny Rodzinnej na Kabatach. Nie pierwszy to i prawdopodobnie nie ostatni minister zdrowia, którego problemy resortu przerosły o głowę. A zresztą, czy ktoś kiedykolwiek słyszał, żeby Radziwiłłowie okazali się zbawcami Rzeczypospolitej? Nie ma więc się naszego sąsiada co czepiać, chociaż on sam pod koniec swojej kadencji ostro czepiał się tak zwanych lekarzy-rezydentów, którzy jego zdaniem – zamiast drzeć japę o podwyżki płac i zmniejszenie obciążeń dyżurowych – powinni nadal harować za psi grosz całe doby.

Gdy w przeszłości dr Radziwiłł pozostawał szefem Naczelnej Rady Lekarskiej, chwalono go za to, że walczył o jak najlepsze warunki dla pracowników publicznej służby zdrowia. Teraz jednak, już jako minister, sam sobie udowodnił, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. A już czarę goryczy przelała jego spektakularna rezygnacja z członkostwa w Radzie. Ministrowi nie spodobała się inicjatywa obecnego prezesa NRL Macieja Hamankiewicza, który – wobec braku właściwej reakcji ze strony rządu polskiego – postanowił wesprzeć prowadzących strajk głodowy rezydentów, zwracając się o interwencję do izb lekarskich w 31 innych krajach.

Zniecierpliwienie i całkowity brak zrozumienia, jakie zaprezentował minister Radziwiłł, wywołały reakcję łańcuchową wśród lekarzy, którzy w całym kraju zaczęli wymawiać klauzulę opt-out, oznaczającą wyrażenie zgody na pracę przekraczającą 48 godzin w tygodniu. Niejako potwierdzeniem straszliwego przeciążenia personelu medycznego w wielu placówkach były wypadki zawałów serca, a nawet zgonów wyczerpanych dyżurowymi maratonami lekarzy. Tymczasem minister obiecywał gruszki na wierzbie, czyli dużo lepsze warunki pracy w odległej przyszłości i już wszyscy stracili do niego cierpliwość. Nic dziwnego, że premier Morawiecki wskazał mu drzwi.

Inna sprawa, że na doprowadzenie nastrojów w służbie zdrowia do stanu wrzenia zapracował nie tylko sam Radziwiłł, lecz również paru jego poprzedników, a także partnerów w rządzie Beaty Szydło. Jak słusznie bowiem wskazywano, obok pani Szydło mieliśmy w Radzie Ministrów wieszczące wojnę straszydło w osobie ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza, który zaczął ciągnąć krocie z publicznej kasy na swoje fanaberie – czyli tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej i budowanie strzelnic, przygotowując nas chyba do powtórki Powstania Styczniowego, a nie do ewentualnej wojny z użyciem najnowocześniejszej broni. A już świadectwem skrajnego rozbestwienia pana M. było zatrudnianie na wysokim stanowisku w resorcie Pyzatego Chłopca bez żadnych kwalifikacji i dopiero szef rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość musiał uderzyć pięścią w stół i kazał Pyzatemu popędzić kota, iżby przestał zmuszać najwyższych rangą wojskowych do salutowania. Ciekaw jestem, dlaczego CBA ani prokuratura nie zarzuciły Antoniemu marnotrawienia środków z budżetu państwa na opłacanie kogoś całkowicie zbędnego ku zgorszeniu opinii publicznej. Jest to taki sam brak reakcji, z jakim mieliśmy wiele lat do czynienia, jeśli chodzi o lewą reprywatyzację nieruchomości w wielkich miastach, a przede wszystkim w Krakowie, Łodzi i Warszawie. Wobec sprzyjającej polityki państwa zaczęły się wyłudzenia na masową skalę, a uczone profesory prawa nawet nie mrugnęły okiem, gdy ruszył handel roszczeniami własnościowymi, które w kontekście wojennych strat substancji mieszkaniowej powinny być niedopuszczalne. Bo nie chodziło przecież o zwykły tryb obrotu prawnego. Ale cóż, co się stało, to się nie odstanie. Brak ustawy reprywatyzacyjnej pozwolił na długoletnie działania na zasadzie „hulaj dusza" i dopiero teraz Komisja Weryfikacyjna pod przewodnictwem Patryka Jakiego próbuje choć częściowo naprawić szkody w majątku publicznym wyrządzone w stolicy.

RYS. PETRO/AUGUST

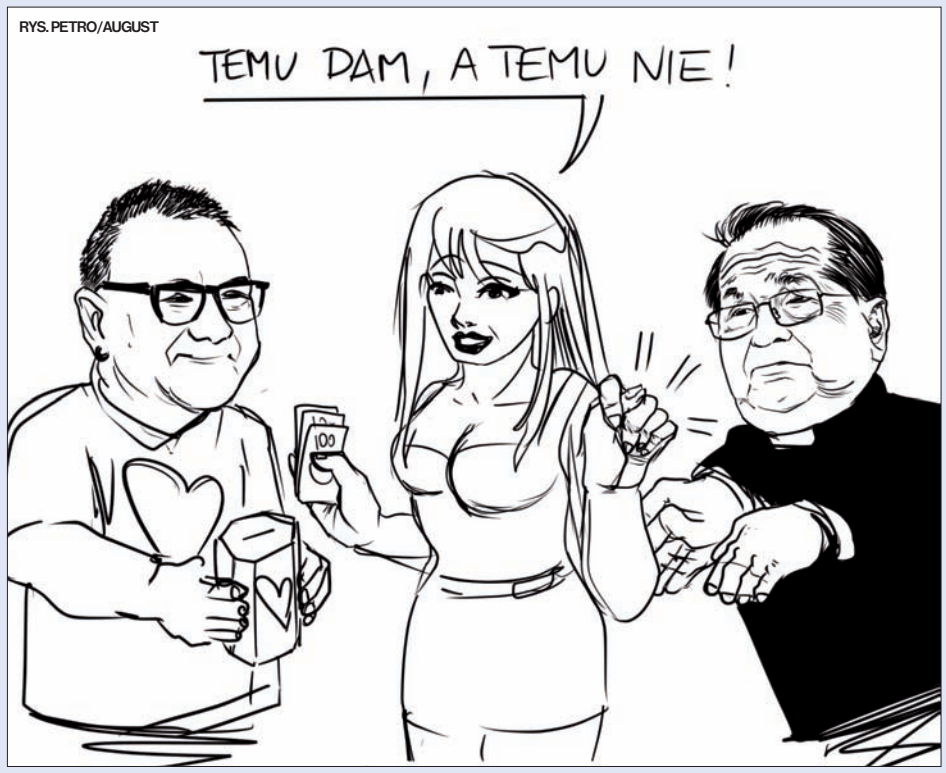

Nie ma co wytykać Komisji, że wykorzystuje do celów politycznych przypadek wzbogacenia się męża i córki Hanny Gronkiewicz-Waltz poprzez bezprawne odziedziczenie kamienicy przy Noakowskiego 16, bo był to rzeczywiście jawny skandal, na który pani prezydent bardzo długo nie chciała zareagować, chociaż media dokładnie opisały mechanizm oszustwa. Dopiero przyparcie do muru rodziny Waltzów i pozostałych współspadkobierców zmusiło tych pierwszych do zwrócenia pieniędzy (ponad 2 mln złotych), uzyskanych ze sprzedaży swojej części. A już dawno sugerowałem taki krok panu Andrzejowi Waltzowi, który – nawiasem mówiąc – chyba jeszcze liczy, że odzyska kasę, występując o to do sądu. Uczestniczył w spadkobraniu kradzionego mienia i – jak widać – sumienie nadal go nie rusza.

Mam nadzieję, że w przeciwieństwie do trwającego latami w Warszawie szabru nieruchomości czekający nas w niedzielę 14 stycznia – 26. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyniesie wyłącznie pozytywne efekty i zakończy się rekordową zbiórką pieniędzy (tym razem na leczenie noworodków), a dyrygent tego ensamble'u – ursynowianin Jurek Owsiak – znowu zbierze wielkie brawa, choć są tacy, którzy chętnie utopiliby go w łyżce wody. Oni bowiem chcieliby mieć monopol na dobre uczynki i drażni ich, gdy ten facet przekazuje szpitalom drogi sprzęt medyczny, kupowany bynajmniej nie na zasadzie: Bóg zapłać.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA

BUDŻET PARTYCYPACYJNY WARSZAWA 2019

I Ty możesz zmienić Ursynów! Jak?

Zgłoś projekt do 22 stycznia 2018

Przyjdź na MARATON PISANIA PROJEKTÓW:

w sobotę 20 stycznia 2018 w godz. 13.00-17.00,
w Urzędzie Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 (metro Imielin), w sali J.U. Niemcewicza (1. piętro).

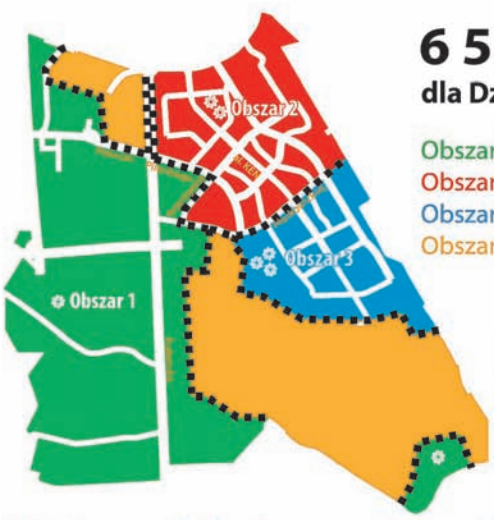

6 500 000 zł
dla Dzielnicy Ursynów

Obszar 1 - **Zielony Ursynów 1 200 000 zł**
Obszar 2 - **Ursynów Północny 1 800 000 zł**
Obszar 3 - **Ursynów Południowy 1 500 000 zł**
Obszar **ogólnodzielnicowy 2 000 000 zł**

Więcej informacji na stronie **ursynow.pl**
Napisz: **bp@ursynow.pl**

Limit wartości jednego projektu 650 000 zł

Obszar ogólnodzielnicowy - projekty o charakterze ogólnodzielnicowym lub zlokalizowane na terenie: Lasu Kabackiego, Parku Kultury w Powsinie, Ogrodu Botanicznego PAN i Toru Wycigów Konnych

Prawo i my

Mam dwoje dzieci i planuję napisać testament w którym jednemu zamierzam zapisać dom z działką, a drugiemu wartościową biżuterię zmarłej żony. Jak poprawnie napisać taki testament aby uniknąć w przyszłości sporów pomiędzy dziećmi i aby testament nie okazał się nieważny.

Zgodnie z art. 981(1) kodeksu cywilnego aby wskazana przez testatora (osobę sporządzającą testament) osoba mogła po jego śmierci nabyć konkretną rzecz oznaczoną co do tożsamości, np. nieruchomość, niezbędnym jest aby testator sporządził testament w formie aktu notarialnego i w testamencie tym zawarł tzw. zapis windykacyjny. Przedmiotem zapisu windykacyjnego mogą być:

1) rzecz oznaczona co do tożsamości;
2) zbywalne prawo majątkowe;
3) przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne;
4) ustanowienie na rzecz zapisobiorcy użytkowania lub służebności.

Zapis windykacyjny jest bezskuteczny, jeżeli w chwili otwarcia spadku przedmiot zapisu nie należy do spadkodawcy albo spadkodawca był zobowiązany do jego zbycia.

Należy podkreślić, iż osoba, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może być zobowiązana do zapłaty zachowku na rzecz osób do tego zachowku uprawnionych w świetle art. 991 i n. kodeksu cywilnego. Może do tego dojść gdy np. przedmiot zapisu windykacyjnego wyczerpuje cały majątek testatora.

Zapisanie konkretnych rzeczy w testamencie nie sporządzonym w formie aktu notarialnego ma swoje poważne konsekwencje. Nie dojdzie wtedy do ustanowienia zapisu windykacyjnego, a zgodnie z prawem polskim spadkodawca może jedynie powołać do całości lub oznaczonej części spadku jedną albo kilka osób, nie może natomiast wskazywać konkretnych rzeczy, które chce im przekazać. Nawet jeżeli więc spadkodawca wskazał w testamencie (ale nie sporządzonym w formie aktu notarialnego), że np. działkę ma odziedziczyć syn, a wartościowy obraz córka, to w efekcie spadkobiercy nabędą wspólnie wszystkie składniki majątku wchodzące do spadku, a udział każdego z nich w tym spadku określony będzie w formie ułamka. Dopiero w trakcie działu spadku spadkobiercy będą mogli ustalić, które konkretne przedmioty przypadną któremu z nich.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,4 do 7,1 l/100 km, emisja CO_2 od 89 do 165 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronach: http://www.vw-group.pl/grupa-vgp/ekologia/recykling-pojazdow/.

Zawracanie przy Arenie nie jest zawracaniem głowy

Bogusław Lasocki
"Projekt Ursynów"

Ul. Pileckiego to trzecia - po al. KEN i ul. Rosoła - najbardziej obciążona komunikacyjnie ursynowska trasa północ - południe. Umożliwiając dogodny dojazd do wielu obiektów użyteczności publicznej, jest jednak swoistą pułapką dla części zmotoryzowanych klientów hipermarketu Lidl i stacji paliw Shell.

Wygoda zrobienia zakupów w Lidlu lub zatankowania samochodu po drodze podczas powrotu z pracy, okupiona jest koniecznością niezbyt wygodnego powrotu. W przypadku osób mieszkających na wschód od ul. Pileckiego: w rejonie Stokłosów, Imielina czy Ursynowa Centralnego – wracać trzeba dosyć okrężną drogą poprzez zakorkowane w godzinach szczytu rondo przy skrzyżowaniu Pileckiego i Płaskowickiej. Projektantom drogowym zabrakło tu nieco wyobraźni, ponieważ dojazd do Lidla i stacji Shell zaplanowano z jezdni jednokierunkowej. Po zakupach trzeba więc jechać znów w tym samym kierunku, bez możliwości wjazdu na jezdnię w kierunku przeciwnym. Istniejące kawałek dalej na wysokości hali Arena skrzyżowanie z ul. Alternatywy nie rozwiązuje problemu, ponieważ nie dopuszczono tam ... możliwości zawracania!!!

Właśnie to skrzyżowanie przy Arenie jest swoistą kością niezgody kierowców i obowiązujących przepisów. Dla jadących od strony Lidla możliwy jest zakręt w lewo na teren Areny, jednak oznakowanie lewego pasa ul. Pileckiego znakiem poziomym "skręt w lewo" (P-8b) i sygnalizator kierunkowy "w lewo" (S-3e), jednoznacznie tworzą bezwzględny zakaz zawracania w tym miejscu. Oczywiście, można skręcić w kierunku Areny i tam w dalszych podejściach próbować wyjechać na jezdnię wschodnią Pileckiego, ewentualnie skręcić w prawo w Alternatywy i tam meandrować po parkingu, ale takie rozwiązania wymagają przeczekania 2 - 3 zmian świateł i są w sumie niewygodne. Co więc robią kierowcy? Oczywiście, łamią przepisy i z lewoskrętu oznaczonego znakiem poziomym i sygnalizatorem kierunkowym (zakaz zawracania!) jednak zawracają – bo tak w sumie najwygodniej. Wycinkowe obserwacje wskazują, że spośród wszystkich jadących od strony Lidla ok. 15 - 20% korzysta z lewoskrętu przy Arenie, a 80% spośród nich zwyczajnie zawraca – w niezgodzie z obowiązującymi przepisami, które niefrasobliwie wymyślili sobie projektanci i organizatorzy ruchu drogowego.

Rozwiązania komunikacyjne, zwłaszcza te utrudniające życie kierowcom, podporządkowane są zwykle urzędniczej wytrychowej idei "poprawy bezpieczeństwa". Tak została zepsuta ul. Cynamonowa, Dereniowa i wiele innych ulic w Warszawie, nie wnosząc w praktyce nic w zakresie bezpieczeństwa. Za to został zdezorganizowany ruch samochodowy, pośrednio przyczyniając się do powiększenia ilości szkodliwych zanieczyszczeń powietrza substancjami trującymi, np. pyłami zawieszonymi PM2,5 i PM10, zawartymi w spalinach silników pracujących na niskich obrotach i tworzonymi przez mechanizmy jezdne (klocki hamulcowe, ścierające się podczas hamowania opony) podczas wielokrotnego ruszania i hamowania na zakorkowanych ulicach.

Zapewne również pod pretekstem "poprawy bezpieczeństwa" nie dopuszczono do zawracania na skrzyżowaniu przy Arenie. Dokładniejsza analiza wskazuje jednak, że zawracanie w tym miejscu, przy znikomej zmianie organizacji ruchu (oznakowań), nie stwarza żadnych nowych zagrożeń. Sygnalizacja świetlna została zaprojektowana w taki sposób, że korzystanie od strony Lidla z lewoskrętu do Areny jest całkowicie bezkolizyjne – zarówno z ul. Alternatywy, jak i od strony ronda przy ul. Płaskowickiej. Natomiast wyjazd z Areny na jezdnię wschodnią Pileckiego również nie stanowi zagrożenia. Bardzo rozsądnie umieszczono tam znak "ustąp pierwszeństwa" (jadącym ul. Pileckiego) oraz warunkowy sygnalizator świetlny S-2a (zielona strzałka w prawo) oznaczający, że kierujący winien zatrzymać się przed sygnalizatorem i ruszyć dopiero wtedy, gdy nie spowoduje utrudnienia ruchu innym jego uczestnikom.

W tym momencie mamy już konkretne rozwiązanie. Po prostu: przed skrzyżowaniem z Alternatywy od strony Lidla wystarczyłoby w sygnalizatorze świetlnym stojącym przy lewoskręcie wymienić szablon kierunkowy S-3e (strzałka w lewo) na S-3f (strzałka w lewo z zawracaniem), skorygować znak drogowy typu F - "kierunki na pasach ruchu", a w dalszej kolejności (przy następnym malowaniu na jezdni znaków poziomych) – przemalować istniejący P-8b (skręt w lewo) na P-8i (skręt w lewo z zawracaniem). Tylko tyle. A może aż tyle, gdyż z punktu widzenia "właściwych organów" takie propozycje pachną nawoływaniem do zamachu stanu w zakresie urzędniczych kompetencji.

Czy taka reforma coś utrudni w dotychczasowym zakresie przejezdności i organizacji ruchu? Nie!!! Obecnie samochody skręcające od strony Lidla w kierunku Areny mają zapewniony bezkolizyjny przejazd – samochody jadące od ronda przy Płaskowickiej oraz skręcające od Alternatywy w lewo stoją. Natomiast samochody jadące od Areny mogą skręcić w prawo, jednak dostosowując się do warunkowej strzałki w tym kierunku. Postulowana zmiana szablonu kierunkowego w sygnalizatorze na dopuszczający do zawracania w praktyce nic nie zmieni w zakresie bezpieczeństwa i nie pogorszy dotychczasowej przejezdności: samochody jadące od Areny będą musiały i tak przepuścić zawracających, bo jest to konsekwencją umieszczonego już teraz warunkowego sygnalizatora kierunkowego i znaku "ustąp pierwszeństwa". Usprawnienie ruchu możliwe jest w praktyce z dnia na dzień.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że rozwiązanie problemu zawracania na ul. Pileckiego przy Arenie było postulowane już od dawna przez ursynowskich społeczników. W 2014 r. propozycję przedstawiło Stowarzyszenie IMU, nie wskazując jednak konkretnych rozwiązań. W 2017 r. temat podjęło Stowarzyszenie "Projekt Ursynów". Z inicjatywy Macieja Antosiuka i radnego Kamila Orła w listopadzie 2017 r. skierowana została do burmistrza dzielnicy Ursynów interpelacja w sprawie zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Pileckiego i ul. Alternatywy.

Ciekawe będą dalsze losy tego tematu. Jak wykazałem wyżej, jedyne potrzebne działanie to wymiana szablonu w sygnalizatorze świetlnym, bez potrzeby zmiany ustawień automatu regulującego kolejność zmian sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu. Miejmy nadzieję, że propozycja nie zostanie potraktowana jako zamach i ingerencja w decyzyjność i kompetencje urzędników "właściwych organów". Gdyby jednak taka interpretacja się pojawiła, to chciałbym przypomnieć, że to urzędnicy pełnią rolę służebną wobec społeczności lokalnych, tym bardziej, że są utrzymywani z budżetu pochodzącego z podatków społeczeństwa. Czas oceny przyjdzie już wkrótce – jako konsekwencja coraz bliższych wyborów samorządowych. Warto, by aktualnie funkcjonujący urzędnicy o tym pamiętali.

Rozmowa z burmistrzem Ursynowa Robertem Kempą

Budżet Partycypacyjny: mieszkańcy zmieniają Ursynów

PASSA: Początek nowego roku to chyba ważny czas dla Budżetu Partycypacyjnego?

ROBERT KEMPA: Tak, bo jest to czas podsumowania realizacji projektów minionego roku, jednocześnie przygotowanie do realizacji kolejnych zwycięskich projektów i etap składania projektów do następnej edycji. Na 2017 rok zaplanowana była realizacja 43 zwycięskich projektów III edycji Budżetu Partycypacyjnego o szacowanej wartości 6 144 596 zł, z czego 37 realizował Urząd, a 6 wniosków jednostki miejskie takie jak: Zarząd Dróg Miejskich, Zarząd Oczyszczania Miasta i Zarząd Zieleni. Do 31 grudnia 2017 roku całkowicie zrealizowano 32 projekty, 3 projekty są w trakcie realizacji, a pozostałe zostaną ukończone w 2018 roku.

Które projekty zrealizowane do tej pory uważa Pan za najbardziej wartościowe?

Wszystkie zgłaszane przez mieszkańców projekty są ważne, bo są odpowiedzią na ich potrzeby. Z rozmów z mieszkańcami wiem, że szczególnie cenią sobie oni wszystkie projekty związane:

- z zielenią, a więc nasadzenia drzew, krzewów, kwiatów, tworzenie zazielenionych skwerów;
- ze spędzaniem czasu wolnego czyli siłownie, boiska, zajęcia sportowe, a także różnego rodzaju warsztaty, czy cieszące się dużą popularnością seanse filmowe;
- z poprawą bezpieczeństwa – przede wszystkim doświetlenia przejść dla pieszych. Cieszę się, że zainicjowane przez Zarząd Dzielnicy Ursynów działania związane z doświetleniem spotkały się z akceptacją mieszkańców i stały się dla nich inspiracją do dalszego działania. Pierwsze doświetlenia, jeszcze poza budżetem partycypacyjnym wykonaliśmy w 2015 roku na przejściach przy ulicach: Jeżewskiego oraz Przy Bażantarni. Potem, w każdej kolejnej edycji Budżetu Partycypacyjnego wygrywały doświetlenia. W 2018 roku, w ramach Budżetu Partycypacyjnego doświetlonych zostanie 27 ursynowskich przejść, w tym to na wysokości skrzyżowania ulic B. Bartoka i Wokalnej, które zmieni swoją lokalizację po zakończeniu poprawy bezpieczeństwa na ul. B. Bartoka.

Których projektów nie ukończono i dlaczego?

Projekty w trakcie wykonywania to: „Zielona Oś Ursynowa - stwórzmy nowy park!", „Park wokół Górki Kazurki", „Estetyzacja szczytu Kopy Cwila". W przypadku projektu „Zielona Oś Ursynowa - stwórzmy nowy park!" przygotowano koncepcję, zebrano uwagi mieszkańców, ogłoszono przetarg i wybrano wykonawcę. Posadzono drzewa i wykonano znaczną część prac budowlanych. Reszta, m. in. ławki, pergole, krzewy ozdobne i byliny zostaną wykonane wiosną 2018 roku. W odniesieniu do projektu „Park wokół Górki Kazurki" dwukrotnie przeprowadzono procedurę wyboru wykonawców i dopiero w drugim przetargu wpłynęły oferty, na podstawie których wybrano wykonawcę prac budowlanych. Posadzono rośliny, wykonano alejki. Dalsze prace budowlane z powodu warunków pogodowych zostaną zakończone wiosną 2018 roku. Co do projektu „Estetyzacja szczytu Kopy Cwila" to przeprowadzono procedurę wyboru wykonawcy i obecnie trwają prace budowlane. W związku ze zwiększonym zakresem prac wynikającym z konieczności usunięcia większej niż zakładano ilości gruzu, prace zostaną ukończone wiosną 2018 roku.

A co z pozostałymi projektami, dlaczego nie zostały zrealizowane?

Główną przyczyną niezrealizowania projektów jest brak wykonawców i nie jest to tylko ursynowski problem. Przypominam, że projekty były składane na początku 2016 roku, a sytuacja na rynku budowlanym od tego czasu bardzo się zmieniła – kwoty, których żądają wykonawcy, są znacznie wyższe od pierwotnie zakładanych. Jest też niezależny od urzędu problem ze znalezieniem wykonawców, chcących wziąć udział w postępowaniu przetargowym. I tak wymieniając kolejne projekty:

„Sportowy plac zabaw w Sadku" - przeprowadzono procedurę przetargową i wybrano wykonawcę. Rozpoczęto prace budowlane, których wykonawca nie przeprowadził, dlatego rozwiązano z nim umowę. Kolejny przetarg zostanie ogłoszony w styczniu 2018 roku.

„Rowerowe miasteczko ruchu i park rekreacyjny na Kazury zamiast nowej zabudowy" - dwukrotnie ogłoszono postępowanie przetargowe, ale nie udało się wyłonić wykonawcy. W związku z tym, że oferty przewyższały szacowaną wartość zadania, podjęto decyzję o zwiększeniu o 200 000 zł i realizacji w 2018 roku. Właśnie ogłoszono kolejny przetarg.

„Ścianka wspinaczkowa w parku im. Romana Kozłowskiego" - dwukrotnie przeprowadzono procedurę przetargową. W pierwszym postępowaniu złożono oferty przewyższające wartość kosztorysu inwestorskiego, w drugim nie wpłynęła żadna oferta. Przetarg zostanie powtórzony w 2018 roku. Urząd posiada dokumentację projektową.

„Łączymy parki na Ursynowie Północnym" – dwukrotnie przeprowadzono procedurę przetargową. W związku z brakiem ofert, kolejny przetarg zostanie ogłoszony w 2018 roku.

„Rowerowy plac zabaw w okolicy górki Kazury (Trzech Szczytów) - Pumptrack Warszawa Ursynów" - przeprowadzono procedurę przetargową. W związku z brakiem ofert, kolejny przetarg został właśnie ogłoszony.

„Park im. R. Kozłowskiego - ścieżka piesza wzdłuż ścieżki rowerowej"- przeprowadzono procedurę przetargową. W związku z ofertami przewyższającymi wartość kosztorysu inwestorskiego, przetarg zostanie powtórzony w 2018 roku.

Nieukończone projekty realizowane przez Zarząd Dróg Miejskich to „Dodatkowe przejście dla pieszych przez Stryjeńskich pomiędzy Przy Bażantarni a Wąwozową" i „Bezpieczne przejścia dla pieszych na al. KEN".

Projekty można zgłaszać jeszcze tylko do 22 stycznia. Czy są jakieś zmiany w obecnej edycji?

Zgłaszanie projektów jest istotnie możliwe do 22 stycznia 2018 r. poprzez wypełnienie formularza internetowo, za pośrednictwem strony www.twojbudzet.um.warszawa.pl lub papierowo w sali obsługi mieszkańców ursynowskiego ratusza (al. KEN 61, metro Imielin) w godz. 8.00 – 16.00 (w poniedziałki do 18.00). Co nowego w tej edycji? Są bardziej przyjazne papierowe formularze, ponieważ zawierają instrukcje dotyczące wypełniania poszczególnych pól. Kolejne zmiany dotyczą list poparcia projektu. Trzeba zebrać 30 podpisów mieszkańców, ale co najmniej 15 osób musi być mieszkańcami konkretnego obszaru. W tej edycji obowiązuje wzór zgody na realizację projektu na nieruchomości niestanowiącej własności m. st. Warszawy, w której właściciel oświadcza, że zapoznał się z projektem i wzorem umowy z ratuszem. Projektodawca może wyznaczyć spośród pozostałych autorów osobę, z którą będą uzgadniane wszelkie kwestie dotyczące zgłoszonego projektu. Zmiany w projekcie będą wprowadzane wspólnie z pracownikami urzędu, nie będzie można więc samodzielne edytować projektów. Doszedł też wymóg uzyskania co najmniej 30 głosów w czerwcowym głosowaniu. Realizowane będą więc tylko te projekty, które uzyskają przynajmniej 10 % głosów ważnych, oddanych na dany obszar i na które zagłosowało co najmniej 30 osób.

Dużo tych zmian. Co Urząd zrobił, aby przybliżyć je mieszkańcom i pomóc projektodawcom złożyć projekty?

Przeprowadziliśmy szereg działań i staramy się dotrzeć do wszystkich mieszkańców. Przygotowaliśmy film z udziałem pięciu autorów zwycięskich projektów, który w Internecie w ciągu jednego tygodnia obejrzało ponad 3000 osób. Przedstawieni projektodawcy opowiadają o tym, czym jest dla nich budżet partycypacyjny i dlaczego zgłosili swoje pomysły. Można też oczywiście zobaczyć 6 zrealizowanych projektów, o których opowiadają. Zrealizowaliśmy też bardzo ciekawą animację, która w prosty sposób pokazuje proces partycypacji i instruuje jak zgłosić projekt. Ona także została wyświetlona ponad 3000 razy. Jesteśmy w mediach społecznościowych i na bieżąco informujemy o zrealizowanych projektach i zachęcamy do składania nowych. Wydaliśmy także informator, który wraz z ulotkami trafił do wszystkich publicznych placówek, domów kultury, ośrodków ZOZ i bibliotek. Przekazaliśmy 2 500 plakatów do wszystkich spółdzielni mieszkaniowych, z prośbą o wywieszenie ich na klatkach schodowych. Poprosiliśmy także ursynowskie parafie, aby w czasie mszy św. informowały o możliwości składania projektów. Pracownicy urzędu dyżurują przy telefonach i odpowiadają na pytania związane z projektami. W grudniu odbył się także Maraton Pisania Projektów - korzystając z okazji serdecznie zapraszam wszystkich na kolejny w sobotę 20 stycznia w godzinach 13.00-17.00 w sali J.U. Niemcewicza ursynowskiego ratusza. Podobnie jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku w trakcie czerwcowego głosowania do skrzynek pocztowych ursynowian trafi informator z listą projektów i informacją jak głosować.

Dziękujemy za rozmowę.

W 2018 r. blisko 40 mln zł na szkoły, przedszkola i żłobki

Zakończono pierwszy etap rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 100 przy ul. Tanecznej 54.

Kończy się rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 318 przy ul. Teligi 3.

Zapowiada się dobry rok dla ursynowskiej oświaty. W 2018 r. Urząd Dzielnicy Ursynów na budowę i modernizację placówek oświatowych oraz budowę żłobków przeznaczy kwotę prawie 40 mln złotych.

W tegorocznym budżecie dzielnicy wydatki zaplanowane na inwestycje oświatowe wyniosą prawie 19 mln. W ramach bieżących wydatków oświatowych zaplanowano także rekordową kwotę blisko 12 mln zł na remonty w placówkach oświatowych. Prace związane z budową dwóch żłobków to koszt ponad 8 mln zł. Ale to nie koniec dobrych informacji. Zgodnie z informacją, jaką otrzymała redakcja „Passy", Zarząd Dzielnicy Ursynów podejmuje działania zmierzające do wprowadzenie do budżetu Dzielnicy Ursynów na najbliższej sesji Rady m. st. Warszawy kolejnych środków na edukację, w wysokości ponad 10 mln zł.

Najważniejsze prace budowlane, remontowe i modernizacyjne placówek oświatowych w 2018 r.:

1.Realizowane jako zadania inwestycyjne

– Szkoła Podstawowa nr 100 przy ul. Tanecznej 54/58– 7 200 000 zł – rozbudowa i modernizacja placówki

– Budowa kompleksu oświatowego przy ul. Zaruby – 4 000 000 zł – prace przygotowawcze

– Budowa przedszkola przy ul. Tanecznej – 2 300 000 zł

– Szkoła Podstawowa nr 340 przy ul. Lokajskiego 3 - 1 000 000 zł – wykonanie modernizacji akustycznej

– Szkoła Podstawowa nr 318 przy ul. Teligi 3 – 934 000 zł – budowa boiska oraz prace adaptacyjne

– Szkoła Podstawowa nr 81 przy ul. Puszczyka 6 – 860 000 zł – budowa boiska

2. W zakresie prac remontowych i modernizacyjnych

– Szkoła Podstawowa nr 16 przy ul. Wilczy Dół 4 – 1 250 000 zł - remont sal, korytarzy, schodów zewnętrznych, remont boiska i bieżni oraz zakup sprzętu multimedialnego

– Szkoła Podstawowa nr 336 przy ul. Małcużyńskiego 4 - 1 125 000 zł - remont sanitariatów, wymiana instalacji sanitarnej oraz remont placu zabaw

– Szkoła Podstawowa nr 303 przy ul. Koncertowej 8 - 1 110 000 zł – remont sanitariatów oraz wymiana instalacji elektrycznej

– Szkoła Podstawowa nr 322 przy ul. Dembowskiego 9 - 380 000 zł - remont pomieszczeń, zakup szafek ubraniowych szatniowych oraz tablic interaktywnych

– Szkoła Podstawowa nr 343 przy ul. Kopcińskiego 7 – 300 000 zł – remont podłóg oraz naprawa pokrycia dachu

– Przedszkole nr 286 przy ul. Mandarynki 1 – 200 000 zł – remont pomieszczeń i terenu zewnętrznego

Budowa żłobków:

– Żłobek przy ul. Cynamonowej – 5 300 000 zł

– Żłobek przy ul. Kazury – 2 950 000 zł.

WOLNY UNIWERSYTET URSYNOWA

Ratusz Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 (metro Imielin)
sala im. J.U. Niemcewicza (I p.)

data	Wydział Geografii Świata godz. 11.00	Wydział Varsavianistyki godz. 12.45
13.01.2018	„Zachodnia Kanada – od Gór Skalistych po wybrzeże Pacyfiku” mgr Agnieszka Muzińska	„Przedwojenne wielkomiejskie Śródmieście” Jarosław Zieliński
27.01.2018	„Dom pod biegunem, czyli życie na Spitsbergenie” mgr Katarzyna Greń	„Kamienice Warszawy w latach 1865 - 1939” Jarosław Zieliński
10.02.2018	„Szerokie tory – koleją transsyberyjską na wschód” mgr Jakub Czajkowski	„Carskie rezydencje w Warszawie (2 poł XIX- pocz. XX w)” Andrzej Buczyński
24.02.2018	„Socjalizm w cieniu kolonializmu czyli geograficzne problemy Wietnamu” dr Piotr Wałdykowski	„Warszawa roku 1918” Paweł Łoś
10.03.2018	„Nepal: przygoda, ludzie i przyroda u stóp najwyższej góry świata” dr Joanna Lewandowska	„Historia teatru w Warszawie - część 2” Łukasz Misiurkiewicz
24.03.2018	„Śladami piratów, bukanierów i korsarzy”. Prelekcja połączona z premierą książki „Gen przygody” dr Wojciech Lewandowski	„Niezaistniała Warszawa PRL-u” Mariusz Prządak
07.04.2018	„Parki Narodowe Europy – od Morza Norweskiego po Adriatyk” dr Maciej Lenartowicz	„Żoliborz w II RP” Piotr Wierzbicki
21.04.2018	„Fascynujący Nil – rejs rzeką, na której narodziła się masowa turystyka” mgr Robert Szewczyk	„Warszawskie ścieżki Ignacego Jana Paderewskiego” Aleksandra Kresowska
05.05.2018	„Hebrydy – rajskie wyspy na północy Europy” mgr Michał Mierzwiak	„Dawna Warszawa w oczach obcokrajowców” Paweł Łoś
12.05.2018	„Śladami Inków - Peru wczoraj i dziś” dr Iwona Szumacher	„Od królewskiej rezydencji do Grobu Nieznanego Żołnierza - historia placu Piłsudskiego” Katarzyna Szafrańska

WSTĘP WOLNY

Koordynacja: Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów tel. 22 443 71 29; e-mail: wolny.uniwersytet@ursynow.pl

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA

URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

Ursynowskie kolędowanie na bogato i z przytupem!

Tegoroczne ursynowskie kolędowanie było wyjątkowo udane, długie i różnorodne muzycznie. Urząd Dzielnicy Ursynów oraz debiutujący w roli organizatora DOK Ursynów, czyli Dzielnicowy Ośrodek Kultury w świątecznym okresie przygotowali dla mieszkańców aż dziesięć wydarzeń.

Tak wielu koncertów kolędowych w jednym sezonie nie pamiętają najstarsi ursynowianie. A mieszkańcy innych części Warszawy mogą tylko zazdrościć, jak władze Ursynowa dbają o poziom kultury, także w czasie najbardziej rodzinnych świąt. Wspólne śpiewanie kolęd i słuchanie śpiewających gwiazd, to wyjątkowa ursynowska tradycja. A w tym roku naprawdę było z czego wybierać. Już drugiego dnia świąt sygnał do oblężenia jednej z największych ursynowskich świątyń, czyli kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego dał PECTUS. Jeden z najpopularniejszych popowo-rockowych zespołów polskiej estrady brawurowo wykonał koncert „Kolędy przy kominku". Nie było to jednak spokojne, nastrojowe granie, ale pełne góralskiej werwy widowisko muzyczne pełne humoru oraz potężnej dawki pozytywnej energii. Rodzinny charakter koncertu podkreślał fakt, że muzycy tworzący zespół PECTUS, to bracia. Bracia Szczepanikowie. Wymagająca ursynowska publiczność, która wypełniła tego wieczoru każdy skrawek kościoła długo oklaskiwała artystów, którzy na przemian wykonywali kolędy, góralskie pastorałki i szlagiery świątecznej muzyki rozrywkowej. Długie owacje na stojąco zachęciły muzyków do równie długiego bisowania.

Jeśli komuś było mało wrażeń tego dnia, to mógł udać się na jeden z dwóch koncertów utrzymanych w zupełnie innym klimacie. Należało tylko dokonać wyboru, bo obydwa zaczynały się o tej samej godzinie. W Świętej Katarzynie czekała uczta dla fanów muzyki dawnej. Zespół ARS NOVA zaprezentował przepiękne kolędy z Francji, Hiszpanii oraz Wielkiej Brytanii. Nie zabrakło także polskich, starych i cudownych kolęd śpiewanych zarówno w czasach pokoju jak i podczas zaborów czy wojen. Z kolei Włodek Pawlik oczarował publiczność zgromadzoną w kościele Ofiarowania Pańskiego swoimi jazzowymi, wirtuozerskimi interpretacjami polskich tematów kolędowych. Ponadgodzinny koncert jedynego polskiego zdobywcy nagrody Grammy w dziedzinie jazzu, to była dla melomanów niesamowita uczta na najwyższym poziomie.

Zaś 27 grudnia śmiało można nazwać trzecim dniem świąt na Ursynowie. Tego dnia odbyły się aż cztery koncerty, w tym dwa Janusza Radka. Artysta wystąpił w DOK Ursynów przy ul. Kajakowej 22 i był to prawdziwy chrzest bojowy dla pierwszej na Ursynowie samorządowej instytucji kultury. Pierwsze oficjalne koncerty w nowym budynku z wykorzystaniem pełnej techniki scenicznej były bardzo udane i przy udziale kompletu publiczności. Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do pozostałych koncertów, które odbywały się w kościołach, aby dostać się na koncert Radka należało wcześniej odebrać w DOK Ursynów bezpłatną kartę wstępu.

Następne dwa koncerty to już istne szaleństwo frekwencyjne. Kościół św. Tomasza wydawał się być stanowczo za mały, aby pomieścić fanów Natalii Kukulskiej, która wystąpiła z Orkiestrą Kameralną Filharmonii Narodowej oraz z Chórem Akademickim UMCS z Lublina. Najpiękniejsze polskie kolędy w wyjątkowo ciepłym i łagodnym wykonaniu popularnej polskiej piosenkarki wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie. Zaś koncert Stanisławy Celińskiej w kościele św. Ojca Pio z pewnością przejdzie do historii. Znakomita pieśniarka i aktorka, a do tego nasza sąsiadka, zawładnęła sercami ursynowian, którzy tłumnie zapełnili najmłodszą ursynowską świątynię. Charyzma Celińskiej połączona z jej doświadczeniem życiowym zaowocowały wyjątkowo autentycznym i bliskim spotkaniem ze słuchaczami, którzy chłonęli opowiadane przez nią historie, słuchali kolęd w jej wykonaniu, a także razem z nią śpiewali. Dość powiedzieć, że koncert wydłużył się do blisko dwóch godzin. To był naprawdę magiczny wieczór na Kabatach.

Kolejny dzień należał natomiast do młodej wokalistki Katarzyny Cerekwickiej, która wystąpiła w kościele bł. Władysława z Gielniowa. Ten koncert obfitował we wspólne śpiewanie popularnych polskich kolęd. Jednak artystka bardzo pozytywnie zaskoczyła słuchaczy nie tylko wykonaniem amerykańskich szlagierów świątecznych, ale także interpretacją przeboju Whitney Houston: „I will always love you". W ramach bisów nie mogło natomiast zabraknąć także jej największych hitów.

W święto Trzech Króli odbyły się ostatnie koncerty. W kościele bł. Edmunda Bojanowskiego wystąpiła Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna w towarzystwie Świętojańskej Kapeli Klimatycznej oraz Chóru Wiyerchowianie. Goście z Podhala zagrali wyjątkowy koncert kolęd i pastorałek, kładąc duży nacisk na nieznane szerzej utwory nawiązujące do tradycyjnego, góralskiego patriotyzmu. Publiczność szczelnie wypełniająca świątynię była zachwycona, zresztą podobnie jak podczas ostatniego koncertu, który zwieńczył cykl ursynowskiego kolędowania. W kościele Ofiarowania Pańskiego do wspólnego śpiewania kolęd porwały: Chór Iuvenis, Ars Chori, Cantate Domino oraz Ab Imo Pecotore.

Dochody i wydatki Dzielnicy Ursynów

Dochody dzielnicy to 505 mln zł, z czego Dzielnica ma zadanie uzyskać dochód w wysokości 112,6 mln zł.

Pozostałe dochody Dzielnicy (ponad 392 mln zł) to tzw. środki wyrównawcze, czyli m. in. subwencje, dotacje na zadania zlecone, udziały w podatku od nieruchomości od podatników posiadających nieruchomości w kilku dzielnicach i inne dochody realizowane na poziomie m. st. Warszawy.

Wydatki Dzielnicy Ursynów ujęte w budżecie wynoszą ogółem blisko 505 mln (504.983.500 zł) tj. najwięcej w historii Ursynowa. Jako że jest to ostatni rok tej kadencji, więc dla porównania w ostatnim roku poprzedniej kadencji budżet wynosił 298,1 mln.

Wydatki bieżące zaplanowane na 2018 rok wynoszą 441,3 mln zł. Kwota ta jest o ponad 25 mln zł wyższa niż w budżecie na rok 2017.

Główną pozycją wydatków w 2018 roku podobnie jak w latach ubiegłych będą wydatki na edukację. Wynosić one będą ponad 254,0 mln zł tj. 57,5% ogólnej kwoty wydatków bieżących. Do tego inwestycje oświatowe wyniosą ok 18,8 mln (bez remontów). W ramach bieżących wydatków oświatowych zaplanowano rekordową kwotę blisko 12 mln zł na remonty w placówkach oświatowych. Dla porównania w budżecie na 2017 rok kwota ta wynosiła 5,8 mln zł. Kolejną sferą pod względem wielkości wydatków jest ochrona zdrowia i pomoc społeczna. Wydatki tej sfery na 2018 planowane są w kwocie 104,3 mln zł. Wyższe wydatki na 2018 w porównaniu do 2017 roku ujęte zostały również w sferze „Transport i komunikacja" – wzrost z 6,2 mln do 7,8 mln zł – głównie z przeznaczeniem na realizację doświetleń przejść dla pieszych.

-To rekordowy pod względem wydatków budżet naszej dzielnicy, który pozwoli na realizację wielu istotnych dla mieszkańców zadań. Ale zapewniam, że przez cały rok, tak jak w poprzednich latach, będę walczył o kolejne pieniądze dla Ursynowa – informuje burmistrz Robert Kempa.

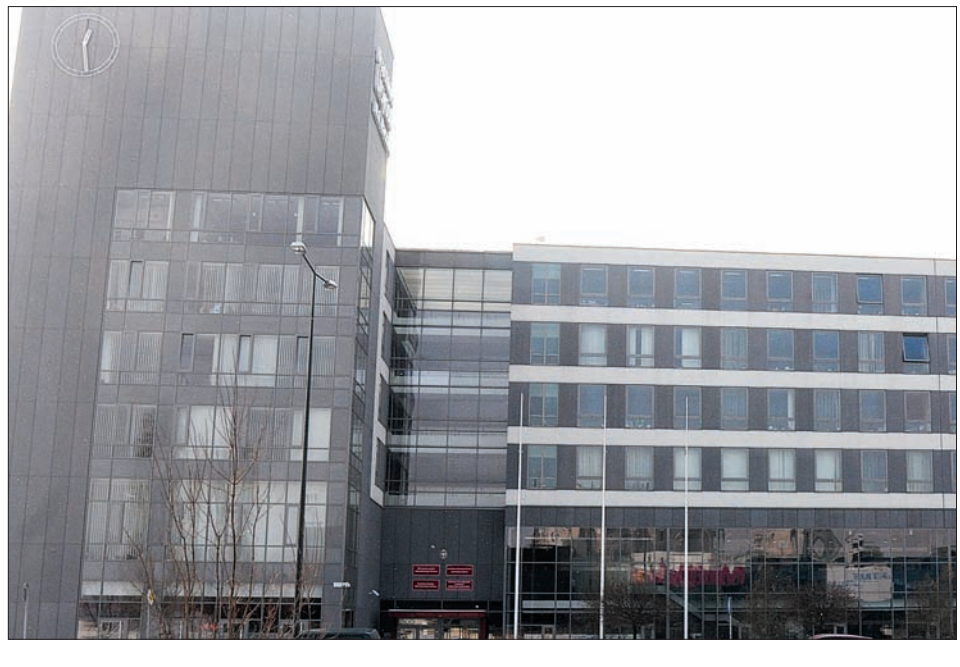

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1496) oraz w związku z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 28.12.2017 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 521/II/2017 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: **„budowa drogi ekspresowej S2 – POŁUDNIOWA OBWODNICA WARSZAWY na odcinku węzła „Puławska" do węzła „Lubelska" - Zadanie „A" – Budowa drogi ekspresowej S2 – POŁUDNIOWA OBWODNICA WARSZAWY na odcinku od węzła „Puławska" (bez węzła) do węzła „Przyczółkowa" (bez węzła) o długości ok. 4,6 km".**

Inwestorem przedsięwzięcia jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad.

Ww. decyzja posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Numery działek usytuowania obiektu:

– w projektowanym pasie drogowym, nienależące do Skarbu Państwa, do przejęcia pod inwestycję (tłustym drukiem – numery działek przeznaczone pod przejęcie dla inwestycji, w nawiasach numery działek po podziale):

gmina m.st. Warszawa:

obręb 11077 działki nr ew.: 61/1 (**61/3**, 61/4), **70/14, 20/1, 140, 156, 159, 160, 163, 164, 162, 167**, 135 (**135/1**, 135/2), **141, 138, 139, 136**, 129 (**129/1**, 129/2), 113 (**113/1**, 113/2), 114 (**114/1**, 114/2), 122 (**122/1**, 122/2, 122/3), **115, 116**, 117 (**117/1**, 117/2), **118**, 123 (**123/1**, 123/2, 123/3), 128 (**128/1**, 128/2, 128/3), 131 (**131/1**, 131/2), **146**, 134 (**134/1**, 134/2), 144/4 (**144/6**, 144/7), **137, 145, 144/1**, 157 (**157/1**, 157/2), 171/3 (**171/4**, 171/5), **143, 170, 169, 168, 142**,

obręb 11078 działki nr ew.: 93 (**93/1**, 93/2), 227 (**227/1**, 227/2), **229**, 228/1 (**228/4**, 228/5), **228/2**,

obręb 11075 działki nr ew.: 53/1 (**53/3**, 53/4), 61 (**61/3**, 61/4), **64, 65**, 53/2 (**53/5**, 53/6),

obręb 11079 działki nr ew.: **55/6**, 55/7 (**55/9**, 55/10), **42/2**, 41/4 (**41/5, 41/6**, 41/7), 72 (**72/1**, 72/2), **56/5**, 49/15 (**49/61**, 49/62), 49/23 (**49/63**, 49/64), **42/4**, 42/5 (**42/11**, 42/12), **66, 65/2, 65/1, 73**,

obręb 11080 działki nr ew.: **11/3**, 12/3 (**12/4**, 12/5), 22/2 (**22/3**, 22/4), 1/4 (**1/5**, 1/6), 2 (**2/1**, 2/2), 4/3 (**4/6**, 4/7),

obręb 11102 działka nr ew.: **2/9**,

obręb 11035 działki nr ew.: 69 (**69/4**, 69/5), 213 (**213/1**, 213/2), 214 (**214/1**, 214/2), **215**,

obręb 11036 działki nr ew.: **65, 134**, 129 (**129/1**, 129/2), **126, 38/1, 35, 36, 34, 33/1, 33/2, 33/3, 32, 31, 30**, 39/1 (**39/2**, 39/3),

obręb 11115 działki nr ew.: 3 (**3/1**, 3/2), 2 (**2/1**, 2/2),

obręb 11039 działki nr ew.: **1, 2, 3**, 6 (**6/1**, 6/2), 7 (**7/1**, 7/2), **4/2, 4/1**,

obręb 11037 działka nr ew.: 5/1 (**5/4**, 5/6, 5/5),

obręb 11040 działki nr ew.: 1 (**1/3**, 1/4, 1/5), **13/2**, 13/3 (**13/4**, 13/5), 14/2 (**14/3**, 14/4), 15/3 (**15/4**, 15/5), **15/2**, 23 (**23/1**, 23/2, 23/3), 27/1 (**27/4**, 27/5), 26 (**26/1**, 26/2), 25/2 (**25/3**, 25/4), **59/3**, 58/3 (**58/4**, 58/5),

– w projektowanym pasie drogowym, należące do Skarbu Państwa, niebędące w trwałym zarządzie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (tłustym drukiem – numery działek przeznaczone pod przejęcie dla inwestycji, w nawiasach numery działek po podziale):

gmina m.st. Warszawa:

obręb 11080 działka nr ew.: 4/1 (**4/4**, 4/5),

obręb 11036 działki nr ew.: **66**, 52/1 (**52/3**, 52/4),

obręb 11037 działki nr ew.: 2/48 (**2/265**, 2/266), 2/57 (**2/298**, 2/299), 2/59 (**2/269**, 2/270), 2/70 (**2/267**, 2/268), **2/58**, 2/53 (**2/283**, 2/284),

obręb 11040 działki nr ew.: **13/1, 14/1, 15/1**.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4g ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „jeżeli decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, **decyzja ustalająca wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 60 dni od dnia nadania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności."**

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Numery działek objęte linią rozgraniczającą drogi niezbędne do budowy inwestycji dla których inwestor posiada zgodę na dysponowanie terenem na cele budowlane:

gmina m.st. Warszawa:

obręb 11079 działki nr ew.: 74, 64/6,
obręb 11021 działka nr ew.: 29,
obręb 11102 działka nr ew.: 1,
obręb 11022 działka nr ew.: 15,
obręb 11103 działka nr ew.: 1,
obręb 11104 działka nr ew.: 1,
obręb 11027 działka nr ew.: 8/1,
obręb 11105 działka nr ew.: 5,
obręb 11106 działka nr ew.: 1,
obręb 11029 działka nr ew.: 7,
obręb 11114 działka nr ew.: 1,
obręb 11115 działka nr ew.: 2,
obręb 11023 działka nr ew.: 19/1,
obręb 11035 działka nr ew.: 214,

Numery działek:

– poza projektowanym pasem drogowym niezbędne dla budowy lub przebudowy innych dróg publicznych (tłustym drukiem - numery działek po podziale przeznaczone pod budowę/przebudowę):

gmina m.st. Warszawa:

obręb 11077 działki nr ew.: 61/2, 155, 70/13, 74, 73/4, 72, 71, 158, 73/5, 73/3, 73/2, 103, 70/9, 70/10, 157 (**157/2**), 171/3 (**171/5**),

obręb 11078 działki nr ew.: 95/2, 230, 228/3,

obręb 11079 działki nr ew.: 41/1, 41/3, 56/3, 57/8, 56/1, 42/5 (**42/12**), 57/6, 63/5, 63/35,

obręb 11080 działka nr ew.: 5,

obręb 11021 działki nr ew.: 14/21, 21/3,

obręb 11102 działka nr ew.: 2/8,

obręb 11022 działki nr ew.: 12, 7, 15,

obręb 11104 działka nr ew.: 6, 1,

obręb 11027 działka nr ew.: 2/1,

obręb 11105 działki nr ew.: 1/2,

obręb 11106 działka nr ew.: 2,

obręb 11029 działka nr ew.: 3/18,

obręb 11114 działki nr ew.: 13, 2, 23/2, 23/3, 23/4, 23/5, 23/6, 23/7, 23/8, 23/9,

obręb11115 działka nr ew.: 1/1,

obręb 11023 działki nr ew.: 5/18, 2/10, 2/11, 19/2,

obręb 11035 działki nr ew.: 15/1, 213 (**213/2**),

obręb 11040 działki nr ew.: 23 (**23/3**),

obręb 11103 działka nr ew.: 2,

obręb 11102 działka nr ew.: 6.

– poza projektowanym pasem drogowym niezbędne dla budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu (tłustym drukiem - numery działek po podziale przeznaczone pod budowę/przebudowę):

gmina m.st. Warszawa:

obręb 11077 działki nr ew.: 62, 61/1 (**61/4**), 135 (**135/2**), 144/4 (**144/7**), 61/2, 70/13, 73/4, 72, 71, 158, 103, 70/9, 70/10,

obręb 11078 działki nr ew.: 95/2, 228/3, 230, 228/1 (**228/5**),

obręb 11079 działki nr ew.: 56/3, 57/8, 56/1, 42/5 (**42/12**), 57/6, 41/1, 41/3,

obręb 11021 działki nr ew.: 14/21, 28, 21/3,

obręb 11102 działki nr ew.: 2/8, 3/12, 6,

obręb 11022 działki nr ew.: 31/3, 10/67, 12, 15,

obręb 11103 działki nr ew.: 3/10, 3/30, 2, 8,

obręb 11104 działki nr ew.: 2, 6, 1,

obręb 11027 działka nr ew.: 4/9,

obręb 11105 działka nr ew.: 6,

obręb 11106 działki nr ew.: 4, 5/6, 5/7, 9/2, 9/3, 13/2, 13/1, 2,

obręb 11029 działki nr ew.: 3/18, 5/2,

obręb 11114 działki nr ew.: 13, 306/1, 2,

obręb 11115 działka nr ew.: 1/1, 3 (**3/2**),

obręb 11023 działki nr ew.: 5/18, 17/19, 19/2, 2/11, 2/10,

obręb 11035 działki nr ew.: 67, 15/1, 212, 213 (**213/2**), 90/1, 91/1,

obręb 11037 działki nr ew.: 2/70 (**2/268**), 5/1 (**5/5, 5/6**), 2/220, 2/249,

obręb 11040 działki nr ew.: 1 (**1/4, 1/5**),12, 13/3 (**13/5**), 14/2 (**14/4**), 23 (**23/3, 23/2**), 24/3,

– poza projektowanym pasem drogowym niezbędne do budowy tymczasowych obiektów budowlanych (tłustym drukiem - numery działek po podziale przeznaczone pod budowę):

gmina m.st. Warszawa:

obręb 11080 działki nr ew.: 4/1 (**4/5**), 4/3 (**4/7**), 5,

obręb 11102 działki nr ew.: 2/8, 6,

obręb 11079 działki nr ew.: 63/35, 64/5,

obręb 11105 działki nr ew.: 1/1, 1/2,

obręb 11022 działka nr ew.: 7,

obręb 11103 działka nr ew.: 2,

obręb 11104 działka nr ew.: 6,

obręb 11027 działka nr ew.: 2/1,

obręb 11029 działka nr ew.: 3/18,

obręb 11023 działki nr ew.: 5/18, 19/2,

obręb 11106 działka nr ew.: 2,

obręb 11114 działka nr ew.: 13,

obręb 11021 działki nr ew.: 21/3,

obręb 11077 działka nr ew.: 42/5 (**42/12**),

obręb 11035 działki nr ew.: 15/1, 213 (**213/2**),

obręb 11037 działki nr ew.: 5/1 (**5/5**),

obręb 11040 działki nr ew.: 1 (**1/4**).

Do ograniczeń, o których mowa powyżej stosuje się odpowiednio przepisy art. 124 ust. 4-7 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.).

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego jej doręczenia, do Ministra Infrastruktury i Budownictwa, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1257) doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój nr 509, w następujących godzinach poniedziałek 13-16 oraz w środa i piątek 8-12).

WI-II.7820.1.10.2017.MS1

Zwierzęta czekają na Twoją pomoc!

Trwa VII edycja akcji „Alert dla zwierząt", czyli ursynowska zbiórka darów dla bezdomnych zwierząt, przebywających w schroniskach i przytuliskach. Dary można składać w godzinach pracy urzędu tj. 8.00-16.00 (poniedziałki do 18.00). Alert potrwa do 31 stycznia.

W holu na parterze Urzędu Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61) wystawiono pojemniki, do których można składać: karmę dla psów i kotów (suchą oraz puszki), makarony, ryż, kasze, czyste koce, pledy, miski, smycze, obroże, zabawki.

Bazarek jest dla ludzi, dla polityków są wybory

Co można poradzić panu Piotrowi Skubiszewskiemu, lokalnemu politykowi, który robił wszystko, by Bazarek Na Dołku przestał istnieć, choć ma się gdzie przenieść na czas budowy obwodnicy, a przenosiny poparło pięć tysięcy osób? Żeby zastanowił się, jak uczciwie zdobyć poparcie mieszkańców.

Doradzam, że najlepiej w nadchodzących wyborach samorządowych, a najgorzej przy pomocy dotychczasowych intryg. Rozumiem oczywiście, że plan był prosty: przestraszyć i zrazić do Bazarku ludzi mieszkających najbliżej byłej pętli Natolin Północny, czyli naszej nowej czasowej lokalizacji, aby unicestwiając bazar stać się ich „wybawcą". Problem w tym, że plan nie wypalił. Na nic się zdało trawnikowe pieniactwo. Potwierdzają to i ostatnie werdykty sądów, i głosy ze strony ursynowian.

Sąd przyznał rację Bazarkowi, a nie panu Skubiszewskiemu, jeśli chodzi o złożone przez nas warunki zabudowy w rejonie byłej pętli, inny sąd także pokrzyżował plany pana Skubiszewskiego, by wmanewrować mnie w rzekomy konflikt interesów.

Nie pomogły dziesiątki napastliwych pism, nie pomogło wsparcie komitetu obrońców zieleni personalnie powiązanego z partią owego pana. Nie ma tego konfliktu, decyzja wojewody o wygaszeniu mi mandatu została unieważniona. Wojewoda został wprowadzony w błąd. Pozostałem radnym pomimo oszczerstw kierowanych pod moim adresem. Do wyborów szedłem otwarcie z hasłami obrony Bazarku, nie ukrywałem nigdy, że reprezentuję klientów tego najstarszego bazaru Ursynowa oraz kupców tam handlujących. Chcę, by moje działania były całkowicie transparentne i tego oczekuję też od takich ludzi jak Piotr Skubiszewski.

Konkretnie oczekuję od niego, że zachowa się wreszcie jak mężczyzna i przyzna otwarcie, iż ten wściekły atak na moją osobę to rodzaj zemsty. Pan Skubiszewski miał być burmistrzem, ale radni go nie chcieli. Mało, że nie wszedł do rady, to jeszcze musiał uciekać ze swojego macierzystego ugrupowania Nasz Ursynów, gdy ujawniłem próby przekupstwa mojej osoby. To jego partia proponowała mi, że odstąpi od ataków na Bazarek, jeśli zmienię barwy polityczne i zdradzę swoje ugrupowanie. Taki to interes mieszkańców, taka to społeczna wrażliwość. Chodziło tylko o synekury, a jak nie wyszło, to trzeba się zemścić.

Problem tego pana polega na tym, że mszcząc się na mnie, mści się na tysiącach mieszkańców, którzy codziennie pytają nas, co dalej z Bazarkiem. Wszystkie formalności dopełnione, za chwilę będziemy mogli się przenosić, ale i tak wiemy, że ten „orzeł" lokalnej polityki zasypie wszystkie możliwe instytucje protestami. Nienawiść jest jak choroba. Zaślepia, popycha do kłamstwa. Będziemy je prostować, jak np. to, że ktoś nam oddaje za darmo pętlę. Bazarek za to miejsce będzie płacił krocie – z kieszeni kupców, w interesie klientów. Przez kilka lat czasowej lokalizacji miasto zarobi dużo. Wtedy jest szansa, że ponaprawia trawniki, które w międzyczasie ten właśnie działacz zadepcze swoimi wiecami politycznymi.

Piotr Karczewski

Ursynów: kronika wspaniałego czterdziestolecia

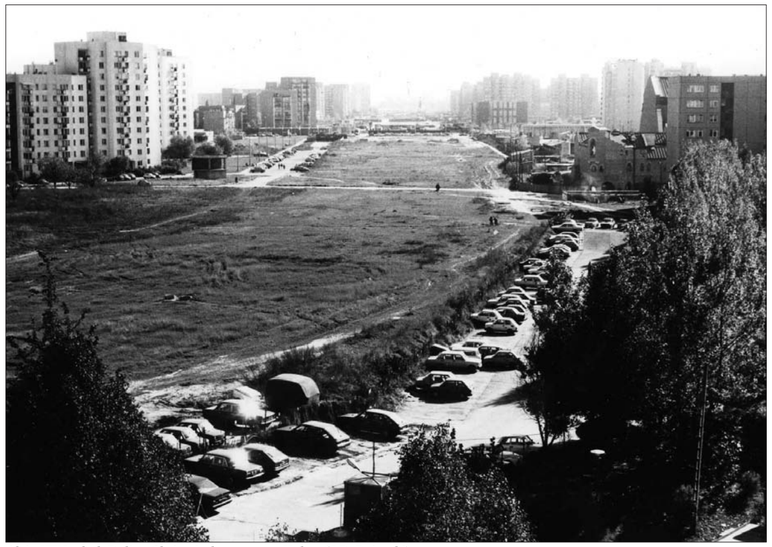

Aleja KEN od ul. Dolina Służewiecka w stronę Kabat (J.R. Bojarski)

Marian Marek Drozdowski

Przedstawiamy opartą na własnej pamięci oraz dokumentach źródłowych, a napisaną przez prof. dr. hab. Marka Drozdowskiego, kronikę 40-lecia mega-osiedla Ursynów, którego pierwsze bloki oddano do użytku w styczniu 1977 roku. Przez cztery dekady ten historyczny zakątek Warszawy nieprawdopodobnie się rozwinął. Oto tekst profesora, cenionego varsavianisty.

Jednym z dokumentów 40-lecia rozpoczęcia budowy Ursynowa jest zbiór szkiców red Macieja Mazura „Czterdziestolatek. Historia z Ursynowa", opublikowana przez Wydawnictwo Myśliński , w opracowaniu graficznym Michała Markiewicza. Autor, mieszkaniec naszej dzielnicy i jej rówolatek, darzący ją wielką estymą z punktu widzenia osobistych przeżyć, pokazał, narodziny Ursynowa Północnego, Ursynowa Południowego, Natolina, Kabat i okolic .

Red. Mazur (ur. 1977) pokazał blaski i cienie wielu instytucji ursynowskich, które stale zmieniając się lub po prostu ginąc, wpłynęły na oblicze architektoniczno- społeczne dzisiejszego Ursynowa. Inspirowany przez jego wspomnienia, lekturę PASSY, w tym informacje i artykuły red. Macieja Petruczenki i inne źródła prasowe, a także osobiste doświadczenia sięgające 1981 roku, staram się zaproponować Szanownym Czytelnikom, subiektywne, kalendarium wspomnianego 40-lecia.

- **1975 r.** Konkurs na Ursynów Północny wygrał znany, ceniony warszawski architekt Marek Budzyński wraz z zespołem: Ludwik Borawski, Jerzy Szczepanik- Dzikowski, Andrzej Szkop. Na obszarze 126 ha zaplanowano budowę 9580 mieszkań dla 39,3 tys. mieszkańców. Był to zespół dwu osiedli Jary i Stokłosy w rejonie ulic: Rzymowskiego, Rosoła, Ciszewskiego Findera. Budzyński wspomina: „Jeśli chodzi o budulec, byliśmy skazani na zunifikowane prefabrykaty z Fabryki Domów, ale staraliśmy się choć po części modernizować system prefabrykacji. Poza tym muszę przyznać, ze znajdowaliśmy duże zrozumienie u ówczesnych władz, jeśli chodzi o tworzenie na Ursynowie przestrzeni zhumanizowanej, w której powstawały warunki dogodne do życia. Wspominając nasze staranie po blisko 50 latach, muszę powiedzieć, że gdyby udało nam się w pełni zrealizować pierwsze koncepcje, ówczesny Ursynów byłby rewelacją na skalę europejską." (PASSA, nr 2 , 12 I 2017, s. 9)

1977 r. Przystąpiono do budowy Ursyna Południowego po konkursie , który wygrał Andrzej Fabierkiewicz wraz zespołem (P. Jankowski, E. Sander-Kryśiak, S. Stefanowicz). Na obszarze powierzchni 213,5 ha planowali budowę 10 200 mieszkań dla dl 35,7 tys. mieszkańców. Były to osiedla Imielin i Na Skraju w rejonie ulic Ciszewskiego, Findera, Płaskowickiej i linii Skarpy. Budynki mieszkalne powstawały w technologii wielkopłytowej o zróżnicowanej wysokości 4-16 kondygnacji . W każdym osiedlu zaprojektowano szkołę, przedszkole i ośrodki usługowe, podobnie jak na Ursynowie Północnym (Encyklopedia Warszawy, Warszawa 1994, s. 920-921)

8 stycznia 1977 r. Wacław Oświt – betoniarz Kombinatu KBM Warszawa Południe i Barbara Dondalska (pielęgniarka) otrzymali pierwsze klucze do mieszkań w nowych budynkach powstałych przy ul Puszczyka 2,4,5. Gospodarzem osiedla była Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego „Politechnika". (Życie Warszawy, nr 7, 10 I 1977)

- **16 września 1977 r.** Bożena Miszczak w artykule „ Niełatwe życie Ursynowa podkreśla na łamach „ Życia Warszawy": „Ursynów zamieszkuje już 7 tys. warszawiaków. Z dnia na dzień liczba ich rośnie. Ale to w przyszłości niewątpliwie najpiękniejsze osiedle stolicy jest jeszcze cały czas na dorobku. Dotychczas przekazano mieszkańcom zaledwie dwa sklepy spożywcze (trzeci otrzymują w tych daniach), oraz nowoczesną szkołę elementarną z przedszkolem. W budowie są dalsze sklepy , przedszkola, , przychodnia zdrowia dla dorosłych, pawilony usługowe." Autorka zwracała uwagę na niestaranne wykonywanie instalacji hydrotechnicznych, brak telefonów , usług pocztowych i tragiczne połączenia z centrum miasta, („Życie Warszawy "nr 219, 16 IX 1977)

- **1981-1994** Włodarzami Ursynowa w obrębie Mokotowa byli naczelnicy referatu ursynowskiego: Jerzy Skrobski, Zbigniew Sałek, Bożydar Krajewski. (Passa nr 2, 12 I 2017, s, 8)

-**12 kwietnia 1981 r.** W Niedzielę Palmową odbyła się pierwsza msza święta w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. Komisji Edukacji Narodowej. Był to najstarszy ośrodek duszpasterski na całym wysokim Ursynowie, dysponujący murowaną kaplicą i dwoma budynkami na sale katechetyczne, powstały dzięki energii ks. prałata Tadeusza Wojdata, który pracował na Ursynowie od 1976 r., a obowiązki proboszcza kościoła pełnił w latach 1984-2012). Rozbudowa kościoła trwała przez wiele lat. Akt konsekracji otrzymał on dopiero 29 maja 2003 r. Budowę kościoła rozpoczęto 5 maja 1982 według projektu dr. inż. arch. Marka Budzyńskiego i inż. arch. Zbigniewa Badowskiego. Świątynia stanowiła pomnik wdzięczności za pierwszy pobyt Ojca Świętego Jana Pawła w stolicy. (Ks. Grzegorz Kalwarczyk, Przewodnik po parafiach i kościołach Archidiecezji Warszawskiej. Tom 2, Warszawa 2015, s. 598- 605)

Jestem dumny, że w ramach Dni Ursynowa mogłem wraz ze śp. ks. Janem Twardowskim na dziedzińcu Kościoła podpisywać swoje książki o Warszawie.

- **24 kwietnia 1981 r.** Tygodnik „Solidarność" w dziale „Listów" przypomina poważne opóźnienia w budownictwie nowych bloków na Ursynowie Północnym sięgające 3 lat i poważne zaniedbanie w dziedzinie infrastruktury komunikacyjnej i społecznej nowych osiedli. Autorzy listu domagają się przerzucenia na budownictwo mieszkaniowe części potencjału inwestycyjnego państwowego przemysłu. („Solidarność" nr 4, 24 IV 1981)

- **Po 13 grudnia 1981 r.** – ogłoszeniu przez gen Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego – nieinternowani działacze „Solidarności" Ursynowa gromadzili się w domach prywatnych. Ks. prałat Tadeusz Wojdat ukrywał w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego zdelegalizowane związki twórcze. (PASSA, nr 21, 12 I 2017, s. 9)

-**Lipiec 1984 r.** otwarto pierwszą część Centrum Onkologii, powstałego według projektu Zbigniewa Paszkego ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Głównym zadaniem tego ośrodka jest opieka zdrowotna obszaru liczącego 5 mln osób, badania naukowe, dydaktyka, nadzór specjalistyczny nad siecią placówek onkologicznych w Polsce. Centrum to nawiązuje do tradycji Instytutu Radowego im Marii Skłodowskiej Curie, założonego w 1932 r. przy ul Wawelskiej. (Encyklopedia Warszawy, Warszawa 1994, s. 99)

Maj 1985 r. Powstanie Ursynowsko-Natolińskiego Towarzystwa Społeczno Kulturalnego na czele z Jerzym Machajem (prezes), Stanisławem Nelkenem (wiceprezes), Andrzejem Ibisem- Wróblewskim – inspiratorem wielu wydarzeń kulturalnych . Towarzystwo patronowało licznym imprezom artystycznym, m. in. powstaniu lokalnego zespołu pieśni i tańca „Jaromiry". W 1986 r. przy Klubie Osiedlowym „ Imielin" utworzono Galerię Działań. (Encyklopedia Warszawy, Warszawa 1994, s. 920)

Grudzień 1986 r. W Domu Sztuki przy ul Wiolinowej 14 otwarto Teatr Za Daleki pod kierownictwem Zbigniewa Zapasiewicza. „Na otwarcie - wspomina Maciej Mazur - przygotowano „Apetyt na czereśnie" Agnieszki Osieckiej z Olgą Sawicką i Piotrem Machalicą. W Za Dalekim grał oczywiście sam Zapasiewicz, a przez jego scenę przewinęli się też: Stanisława Celińska, Anna Dymna, Krystyna Janda, Marek Kondrat i Wojciech Pszoniak. Wraz z końcem socjalizmu nastąpił kilkuletni antrakt związany z brakiem mecenasa. W 1994 roku nowy samorząd ursynowski reaktywował teatr... Scena wciąż działała, mimo zakusów na jej likwidację i wystawienie w jej miejsce pomnika nowych czasów czyli wielkiego apartamentowca". (Maciej Mazur, Czterdziestolatek. Historie z Ursynowa, Warszawa 2017, s. 14)

- **9 maja 1987 r.** Samolot pasażerski Ił-62M „Tadeusz Kościuszko", lecący z Okęcia do Nowego Jorku ze 183 osobami na pokładzie miał awarię dwu silników, przelatując w okolicach Grudziądza. Na dwóch pozostałych piloci zawrócili do Warszawy. „Początkowo chcieli lądować na lotnisku wojskowym w Modlinie – pisze Maciej Mazur – ale uznali ,że na Okęciu będzie bezpieczniej, pas obstawiła straż pożarna, z miasta ściągnięto już karetki pogotowia. Gdyby nie pożar na pokładzie będący efektem awarii, pewnie by się im udało. Zabrakło 40 sekund lotu, aby dociągnąć do Okęcia. Płonąca i niesterowalna maszyna zwaliła się na południowy kraniec Lasu Kabackiego...Z biegiem lat polanę obsadzono młodymi drzewami . Parafianie z Pyr ustawili drewniany krzyż, potem stanął też skromny pomnik. Prowadzącą na miejsce katastrofy leśną aleję nazwano imieniem Załogi Samolotu „Kościuszko". Kapitana Zygmunta Pawlaczyka upamiętnia skwer między Rosoła i Nowoursynowską." (Tamże, s. 220-221)

31 października 1987 r. Wydano pierwszy numer Tygodnika Ursynowsko-Natolińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego „Pasmo" w cenie 20 zł. W artykule inauguracyjnym czytamy: „ 135 tys. mieszkańców pasma Ursynów- Natolin jest pozbawionych wszelkich środków komunikacji społecznej. Nie znamy się. Musimy się poznać, by nabrać do siebie zaufania i przekonać się jakie cele nas łączą. W imię tych celów będziemy wspólnie występować. Ursynowsko-Natolińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne powstało jako wyraz niezgody na warunki, w których przyszło nam żyć...Musimy działać wspólnie. Uważamy, że jeżeli sami sobie nie pomożemy, to nie pomoże nam nikt" („Pasmo" nr 1 , 31 X 1987, s. 1)

Do tego programu prezes Towarzystwa Jerzy Machaj dodawał: „władze nam mogą pomóc w trudnej sytuacji bytowej tylko wtedy, jeśli sami sobie pomagać będziemy. Powstanie Towarzystwa było przecież odruchem samoobrony społecznej. Chcemy przekształcić tę megasypialnię w normalny organizm miejski." (Tamże)

-**5 marca 1988 r..** Powstała osiedlowa telewizja kablowa – Studio Ursynat w bloku przy Marco Polo 1. Jej pierwszy program zapowiadała niezapomniana Edyta Wojtczak. Szefową studia została Barbara Mąkosa- Stępkowska , później prezenterka Ursynatu i dziennikarka ogólnopolskiej telewizji. Pierwsze doświadczenia telewizyjne zdobywała w Ursynacie Jolanta Pieńkowska, świeżo po szkole teatralnej. Studio, które przeniosło się na Meander 17, miało w swym programie audycje dziecięce, kulturalne, rozrywkowe i reportaże z życia lokalnego. (Czterdziestolatek. Historie z Ursynowa, s. 147)

- **15 maja 1988 r.** Erekcja Parafii Błogosławionego Władysława z Gielniowa (przy Bażantarni 3), budowanej od 1983 r. przez jej pierwszego proboszcza ks kanonika Eugeniusza Ledwocha. Kierował on parafią do śmierci – 12 IV 2002 i został zastąpiony przez ks. prałata Jacka Kozuba. Na terenie parafii, obok kilku publicznych szkół, powstały: Katolicka Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich, Prywatna Szkoła Podstawowa Sióstr Niepokalanek im Bł. Marceliny Darowskiej przy Zaruby 2 (Przewodnik po parafiach i kościołach Metropolii Warszawskiej , Tom 2, s. 590-597)

-**Październik 1989.** Od nowego roku akademickiego Rektorat SGGW funkcjonuje w wyremontowanym Pałacu Krasińskich, przeniesiony z ul. Rakowieckiej. Była to decyzja rektora Wiesława Bareja. Dzięki jego następcom i Senatowi SGGW, a przede wszystkim ich polityce inwestycyjnej, powstał w Polsce i w skali Europy Środkowo-Wschodniej imponujący kampus im darczyńcy – Edwarda Raczyńskiego. SGGW jest wielkim centrum kultury rolniczej w skali ogólnopolskiej, a także kultury humanistycznej. Wykształciła 120 tys. absolwentów. Aktualnie kształci 23 tys. studentów, na 37 kierunkach studiów. Posiada 300 sal wykładowych i 1500 pomieszczeń dydaktycznych. Realizuje 270 umów i porozumień międzynarodowych o współpracy naukowej i dydaktycznej. Ma prężne Muzeum SGGW, stworzone i kierowane przez Karolinę Grobelską, powołane przez rektora prof. Tomasza Boreckiego, otwarte oficjalnie 28 stycznia 2008.r (zob. 200 lat od Marymontu do Ursynowa .Część IV Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie po 1990, Warszawa 2016)

- **10 marca 1993 r.** Czytelnicy „Pasma" nadali tytuły Pasmiss i Pasmister – dyrektorce SP nr 92 przy koncertowej Teresie Borzęckiej i Andrzejowi Bukowieckiemu z Domu Sztuki, czyli najwybitniejszymi osobistościami Ursynowa, który miał już ponad 100 tys. mieszkańców, 4 żłobki, 29 przedszkoli, 25 zatłoczonych, pracujących na zmiany szkół podstawowych, 7 liceów ogólnokształcących, Dom Sztuki przy ul Wiolinowej, dwa Domu Kultury: „Stokłosy" i „Imielin", Natoliński Ośrodek Kultury „Na Uboczu", dwa kina i jeden teatr. („Życie Warszawy" nr 58, 10 III 1993)

- **26 września 1993 r.** Z inicjatywy ks. Józefa Romana Maja, proboszcza parafii św. Katarzyny, odsłonięto Pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego w Polsce w latach 1944-1956, wzniesiony według projektu M. Sańkowskiego i architekta S. Korzeniowskiego. Usytuowanie pomnika związane jest z miejscem bezimiennych pochówków ofiar wyroków stalinowskich sądów na służewskich cmentarzach. Ks. Maj, proboszcz parafii w latach 1985-2013, doprowadził do upowszechnienia wiedzy o jej dziejach sięgających 1238 r. – czasów księcia Konrada Mazowieckiego. Uruchomił badania archeologiczne, odnowił kościół i historyczną plebanię. Jego poprzednik ks Andrzej Czarnecki przywiózł ze sobą ocalałą z getta warszawskiego figurę Najświętszej Marii Panny, przed którą setki Żydów, wobec ks. Czarneckiego, złożyło wyznanie wiary katolickiej. Jako proboszcz parafii w latach 1952-1985 przygarnął w 1982 r. Sekcję Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, w którym miałem zaszczyt pracować pod kierownictwem Teresy Skupień. (Przewodnik [po parafiach i kościołach Archidiecezji Warszawskiej, Tom 2, s. 355-366)

- **25 marca 1994 r.** Wejście w życie ustawy o ustroju m. st. Warszawy powołującej gminę Warszawa- Ursynów o powierzchni 44,6 km kw. i 110, 2 tys. mieszkańców. W jej obręb weszły: część dotychczasowej dzielnicy gminy Warszawa-Mokotów, Ursynów, Natolin, Imielin, Wolica, Moczydło, Kabaty, Łęczyca, Kierszek, Pyry, Krasnowola, Wyczółki, Dawidy, Dawidy Poduchowne, Jeziorki Polskie, Jeziorki Nowe, Ludwinów, Grabówek,

Grabów, Las Kabacki i zachodnia część Powsina. Gmina sąsiaduje z dzielnicą Mokotów i gminami; Warszawa-Wilanów, Warszawa- Włochy, Raszyn, Lesznowola, Piaseczno, Konstancin-Jeziorna . Urząd gminy znajdował się początkowo przy ul Szolc-Rogozińskiego. W latach 1994-2002 jej burmistrzem był Stanisław Faliński. (Encyklopedia Warszawy. Suplement 96, Warszawa 1996, s, 44).

-**Wrzesień 1994 r.** W Parku Natolińskim otwarto filię Kolegium Europejskiego, która w 2000 r. usamodzielniła się i przekształciła w Centrum Europejskie Natolin, które nie tylko kształci kadry urzędnicze dla Unii Europejskiej, ale popularyzuje kulturę polską , wydając fundamentalne prace naukowe i organizuje sesje naukowe dotyczące dziejów Europy Środkowo-Wschodniej, Juliana Ursyn-Niemcewicza, Ignacego Paderewskiego, Jana Karskiego Kozielewskiego. (Relacja dyr. Grzegorz Tkaczyka dla autora 9 X 2017).

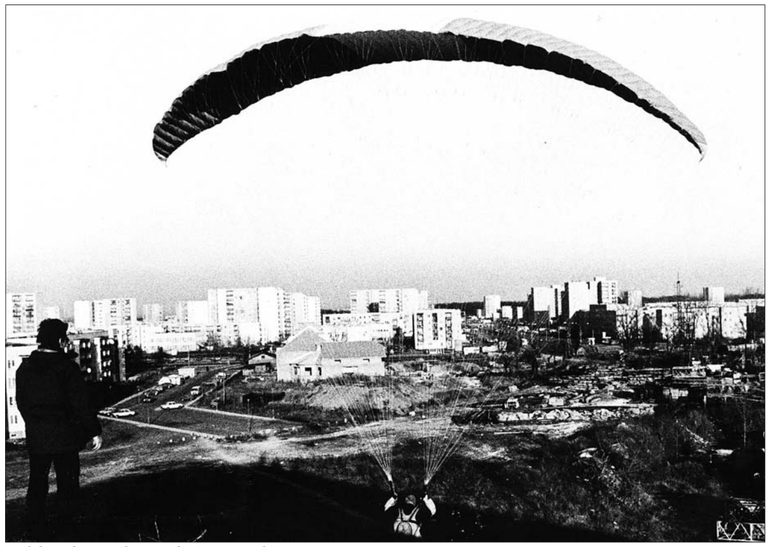

Widok z Góry Trzech Szczytów (J.R.Bojarski)

-**9 kwietnia 1995 r.** Z udziałem prezydenta Warszawy Marcina Święcickiego odbyła się uroczystość, na którą długo czekali mieszkańcy Ursynowa – oddanie do użytku pierwszego odcinka warszawskiego metra, na trasie Kabaty-Politechnika (11 stacji). O budowie metra marzył Prezydent Starzyński powołując 14 listopada 1938 r Biuro Studiów Kolei Podziemnej. Planowano połączenie Mokotowa z Żoliborzem i Woli z Dworcem Wschodnim. Praktycznie pierwsze prace ruszyły w 1983 r., po podpisaniu umowy między rządami PRL i ZSRR o pomocy technicznej ZSRR przy budowie metra warszawskiego i przekazaniu bezpłatnym 90 wagonów jako daru narodu radzieckiego. Tym gestem chciano wzmocnić autorytet gen Jaruzelskiego poważnie osłabiony przez wprowadzenie stanu wojennego. Prezydent Warszawy gen Mieczysław Dębicki powołał Centralną Dyrekcję Budowy Metra pod kierownictwem J. Brzostka. (Encyklopedia Warszawy, s. 480-481)

- **2000 r.** Powstaje bezpłatny Tygodnik Sąsiadów „Passa" o nakładzie 50-70 tys. egzemplarzy, którego redaktorem naczelnym zostaje Maciej Petruczenko. Tygodnik obsługuje rejon Ursynowa, Mokotowa, Wilanowa, Lesznowoli, Piaseczna, Konstancina-Jeziorny. Cenię w nim: pluralizm prezentowanych opinii, stałe felietony i artykuły redaktora naczelnego, Lecha Królikowskiego, Tadeusza Porębskiego, Mirosława Mirońskiego, Wojtka Dąbrowskiego (wraz z okolicznościowymi wierszami).Istotną wartość mają informacje o życiu kulturalnym i o wydatkach budżetowych dzielnic oraz artykuły informujące o dostrzeżonych zaniedbaniach i biurokratycznej znieczulicy. Mam nadzieję, że w roku 100-lecia Niepodległości „PASSA" pokaże plejadę współczesnych bohaterów, budowniczych naszych dzielnic i metra w latach III Rzeczypospolitej.

-**2000 r.** W sąsiedztwie Kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego na osi kościoła do ul Romera powstał Parki im Jana Pawła II staraniem władz gminy i parafii dla uczczenia Roku Wielkiego Jubileuszu 2000 . Powstało boisko, alejki, nowoczesny plac zabaw, wszystko oświetlone latarniami . Akt konsekracji Kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego nastąpił 29 maja 2003 r. Tutaj 18 czerwca 2006 r. odbyła się uroczystość ukoronowania obrazu Maki Boskiej Ursynowskiej. Na terenie parafii powstało przy al. Komisji Edukacji Narodowej 101 Katolickie Liceum Społeczne i Zgromadzenie Córek św. Franciszka. Serafickiego z kaplicą domową.(Przewodnik po parafiach i kościołach Archidiecezji Warszawskie, Tom 2, s. 591-597)

- **16 listopada 2001 r.** Prymas Polski kardynał Józef Glemp poświęcając kaplicę, erygował jednocześnie parafię błogosławionego Edmunda Bojanowskiego na Wolicy przy ul. Kokosowej 1. Pierwszym proboszczem parafii został ks. Adam Zelga. Jest to najmniejsza, obok parafii św Katarzyny, parafia na Ursynowie zamieszkała przez około 4 tys. wiernych. U stóp obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej wkomponowany jest kawałeczek metalu z ruin World Trade Center.(Tamże, s. 257-262)

- **2002 r.** Od tego roku mamy dzielnicę Warszawa-Ursynów, której kolejnymi włodarzami (burmistrzami) byli: w latach 2002-2003 Tomasz Sieradz, w latach 2003-2006 Andrzej Machowski, 2006-2009 Tomasz Mencina, 2009-2010 Urszula Kierzkowska, 2010-2014 Piotr Guział, od 2014 Robert Kempa . Każdy z wymienionych burmistrzów wniósł oryginalny wkład w rozwój Ursynowa i zasługuje na życzliwe wspomnienie z okazji 40-lecia dzielnicy i 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości (PASSA, nr 2, 12 I 2017)

2003 r. Akt poświęcenia (konsekracji) kościoła Ofiarowania Pańskiego w Natolinie Wyżynach przy ul Stryjeńskich 21. Architektura kościoła, zwłaszcza wieży, nawiązuje do stylu romańskiego . Zaprojektował go inż. arch. Krzysztof Kasperski, budową kierowali inżynierowie Mirosław Snopek i Piotr Witles. Na terenie parafii obok szkół publicznych działają Społeczna Szkoła Podstawowa przy ul. Braci Wagów i Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Fundacji „Wiedza i Serce" przy ul Stryjeńskich 21. Budową kościoła i domu parafialnego od 1992 r. kierowali ks. Włodzimierz Kucharski i ks Edward Nowakowski. (Przewodnik po kościołach i parafiach Archidiecezji Warszawskiej, Tom 2, s.438-445)

- **2 kwietnia i dni następne 2005 r.** Na wieść o śmierci Jana Pawła II we wszystkich parafiach Ursynowa odbyły się żałobne msze święte i spotkania wiernych. Tysiące mieszkańców dzielnicy wzięło udział w centralnych uroczystościach żałobnych na Placu Piłsudskiego w Warszawie (zob. M.M Drozdowski i M. Sidorenko, Warszawa żegna Jana Pawła II. Antologia źródeł, Warszawa 2010)

- **4 czerwca 2006 r.** Ogłoszono akt konsekracji kościoła św. Tomasza Apostoła na Imielinie, przy ul. Dereniowej 12. Kościół budowano od 1983 r. dzięki zabiegom ks. Tomasza Jerzego Króla . Na terenie parafii znajduje się Centrum Onkologii im Marii Skłodowskiej Curie przy ul. Pileckiego 101 z własną kaplicą, Instytut Hematologii i Transfuzjologii przy Indiri Gandhi 14 i Hospicjum Onkologiczne przy Pileckiego 105 z kaplicą. Obok szkół publicznych powstało tutaj Społeczne Liceum Ogólnokształcące im Batalionu AK „Parasol" i Gimnazjum przy ul Hawajskiej 14a, Zespół Szkół Przymierza Rodzin im św. Jana Pawła , Społeczne Gimnazjum im Jana Nowaka-Jeziorańskiego STO przy ul. Polinezyjskiej 10a i Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusa (Sacre Coer) przy ul. Grzegorzewskiej 10 z kaplicą. (Przewodnik po parafiach i kościołach Archidiecezji Warszawskiej, Tom 2, s.561-571)

- **30 października 2006 r.** Przed wyborami samorządowymi został oddany do użytku nowoczesny i funkcjonalny Ratusz Ursynowa przy al. Komisji Edukacji Narodowej 61. Ma on bardzo dobre połączenia komunikacyjne. Znajduje się w centrum dzielnicy. Sala obrad Rady Dzielnicy im Juliana Ursyna Niemcewicza jest miejscem ważnych imprez kulturalnych i wykładów Wolnego Uniwersytetu Ursynowa. Na przeciw Ratusza funkcjonuje od 1999 r. ważne centrum kultur „Multikino" Ursynów, organizujące prezentacje nowości filmowych i bezpłatne seanse filmowe dla dzieci.

31 marca 2014 r. Inauguracja obchodów 200-lecia SGGW wykładem prof. dr. hab. Mariana Drozdowskiego. „ Rolnictwo i oświata rolnicza w Polsce w XIX wieku". Kulminacją obchodów był dzień 20 maja 2016 r. – uroczysta msza dziękczynna w kościele św. Anny i gala jubileuszowa w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej.(SGGW 1816- 2016. 200 lat od Marymontu do Ursynowa, Część I, Ursynów 2006, s. 2)

- **2017 r.** Ruszyła długo oczekiwana budowa Szpitala Południowego przy Roentgena, finansowana ze środków budżetu miasta. Dziś trwa spór na temat zakresu usług wspomnianego szpitala. Wcześniejszy plan z 1999 r. budowy Szpitala Ewangelickiego z funduszów niemieckich prof. Lecha Królikowskiego został niezrealizowany. (Relacja Lecha Królikowskiego dla autora z 12 XI 2017)

1 października 2017 r. Ks. Kazimierz Kardynał Nycz Metropolita Warszawski dokonał aktu poświęcenia kościoła parafii rzymskokatolickiej św. Ojca Pio na Kabatach przy ul. Rybałtów 25, przy którym, dzięki energii proboszcza ks Ignacego Zygmunta Dziewiątkowskiego, powstał nowoczesny zespół parafialny, nowy ważny obiekt kultury duchowej dzielnicy. (PASSA nr,45, 9 XI 2017, s. 10)

- **Październik 2017 r.** Mieszkańcy Imielina i Natolina boją się paraliżu komunikacyjnego w związku z rozpoczętą budową Południowej Obwodnicy Warszawy . Z niepokojem oczekują na skutków zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla tunelu POW. (PASSA, nr 41 , 12 października 2017, s. 6).

Tajemnice Potoku Służewieckiego

Potok Służewiecki czy, jak kto woli, potocznie Smródka. Niepozorna „rzeczka" wcale niewyznaczająca granicy między Ursynowem a Mokotowem (biegnie ona wzdłuż jezdni Doliny Służewieckiej), skrywa w sobie niezwykłą historię i jest ona dużo ciekawsza, niż mogłoby się na pozór wydawać. Historię tę, jako PROJEKT URSYNÓW, stowarzyszenie mieszkańców Ursynowa, chcielibyśmy Państwu znacznie przybliżyć.

„Rzeczką" zarządza Skarb Państwa w osobie marszałka województwa mazowieckiego. Historycznie – z tradycją. Potok Służewiecki płynie właściwie od XIII wieku, kiedy był jeszcze częścią biegu rzeki Sadurki. Rzeka doprowadzała swego czasu wodę m. in. do wybudowanego dla Jana III Sobieskiego Pałacu w Wilanowie. Miała też niebagatelny wkład w rozwój osadnictwa w naszej okolicy. Dawne wsie, którym swoje nazwy zawdzięczają dzisiejsze osiedla Ursynowa, musiały znacząco korzystać z jej obecności.

Dzisiaj potok sprawia wiele kłopotów. Od czasu do czasu słyszymy o zanieczyszczeniach chemikaliami, niebezpiecznych wezbraniach czy plagach komarów i podtopieniach niektórych działek. Trudno się jednak temu dziwić, kiedy uświadomimy sobie, że potok przyjmuje ścieki opadowe z blisko 10% powierzchni Warszawy, a prawie cały Ursynów należy do jego zlewiska. Filtrowane są jedynie te pochodzące z Lotniska Chopina, pod którym przepływa.

Jeśli już jesteśmy przy tym, warto wspomnieć, że Potok Służewiecki liczy sobie ponad 15 kilometrów długości. Zaczyna się praktycznie przy ulicy Grójeckiej na ochockich Szczęśliwicach. Biegnie on jednak w dużej mierze pod ziemią, wyłaniając się jedynie na moment przy ogródkach działkowych na ul. Drygały i Hynka – odcinki te mają zaledwie po kilkaset metrów. W postaci otwartego kanału pojawia się zaraz za lotniskiem, by jeszcze tylko na moment zniknąć pod powierzchnią w okolicach Stawów Berensewicza przy niszczejącym dworku szlacheckiego na Wyczółkach.

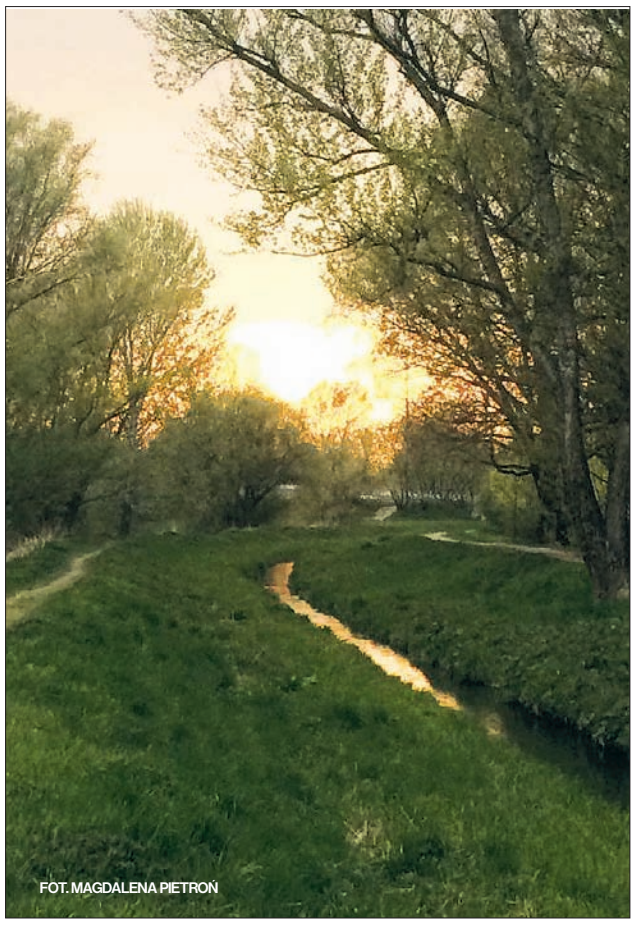
FOT. MAGDALENA PIETROŃ

Potok Służewiecki kończy swój bieg w Jeziorku Wilanowskim. Stamtąd jego wody kanałem Sobieskiego wpadają do Wilanówki, która jest już bezpośrednim dopływem Wisły. Co ciekawe, nie zawsze tak było. Taki stan jest efektem działań człowieka. Dokładnie Augustyna Locciego, będącego architektem wilanowskiego Pałacu. Jeszcze za czasów Sadurki, wody dzisiejszego potoku, zanim wpłynęły do Wisły, przechodziły przez teren Łazienek Królewskich. Potem – wpadały do Jeziorka Czerniakowskiego. Obecny stan utrzymuje się jednak od XVIII wieku.

Wiele innych ciekawych miejsc poznacie Państwo na profilu Facebook prowadzonym przez PROJEKT URSYNÓW. Głęboko wierzymy, że cykl zatytułowany przez nas „Piękno Ursynowa" utwierdzi Państwa w przekonaniu, w jak wyjątkowej dzielnicy mieszkamy i dlaczego aż tak ważne jest dbanie o jej dobro przez nas wszystkich. Razem z Państwem chcemy kształtować otaczającą nas, najbliższą rzeczywistość.

Bartosz Zawadzki
PROJEKT URSYNÓW

Przejścia coraz bezpieczniejsze

Ursynowskie przejścia dla pieszych stają się coraz bezpieczniejsze. W ciągu ostatnich tygodni kilkanaście „zebr" zyskało nowe lampy doświetlające, dzięki którym piesi przechodzący przez jezdnię są lepiej widoczni dla kierowców. Już po raz kolejny jest to efekt projektu do Budżetu Partycypacyjnego, którego byłem współautorem. Działania na rzecz doświetlenia ursynowskich przejść prowadzę już od paru lat, ponieważ badania wskazują jasno – jest to skuteczny sposób poprawy bezpieczeństwa pieszych.

Gdy dwa lata temu zgłosiłem pierwszy projekt montażu lamp doświetlających, spotkałem się z dużym oporem urzędników Zarządu Dróg Miejskich (ZDM). Jak już opowiadałem czytelnikom „Passy", stwierdzili oni wówczas, że takie lampy są zbędne, ponieważ… „przejścia są dobrze doświetlone." Na szczęście udało mi się wywalczyć dopuszczenie projektu pod głosowanie, w którym mieszkańcy wyraźnie poparli to rozwiązanie. Efektem są świetnie funkcjonujące lampy na ul. Belgradzkiej, Lanciego oraz skrzyżowaniu Płaskowickiej i Stryjeńskich. W kolejnym roku postanowiłem iść za ciosem i zgłosiłem kolejny projekt.

Podczas pierwszej weryfikacji okazało się, że sukces mojego pomysłu zachęcił innych, projekty doświetlenia przejść złożyli ursynowscy aktywiści: Piotr Gąsowski i Piotr Skubiszewski. Ponieważ cel mieliśmy taki sam, postanowiliśmy połączyć siły i zgłosić jedną, wspólną propozycję. Jako że większość zaproponowanych przez nas przejść mieściła się przy szkołach, projekt zyskał wdzięczną nazwę „Bezpieczne dziecko na pasach." Także w tym głosowaniu mieszkańcy nie zawiedli i w dużej liczbie poparli nasz pomysł, tym samym przekazując go Urzędowi Dzielnicy do realizacji.

Ta realizacja została wykonana pod koniec minionego roku. Z trzynastu przejść wskazanych w projekcie przy dwunastu stoją już lampy, dzięki którym piesi są znacznie lepiej widoczni. Ostatnie z nich na ul. Beli Bartoka czeka na planowane przez Urząd Dzielnicy modernizacje, które obejmą także montaż latarni doświetlających. Lista przejść doświetlonych w ramach projektu:

1. ul. Dereniowa przy przystankach autobusowych Malinowskiego 01 i 02
2. okolice ul. Dereniowej 2a
3. ul. Indiry Gandhi przy przedszkolu nr 213
4. okolice ul. Nugat 7
5. skrzyżowanie ul. Nugat i Nowoursynowską
6. ul. Jastrzębowskiego przy przystanku autobusowym Ursynów Płn. 03
7. skrzyżowanie ul. Beli Bartoka i Wokalnej
8. ul. Beli Bartoka okolice Symfonii 5
9. okolice ul. Herbsta 4
10. ul. Cynamonowa przy Gimnazjum nr 93
11. okolice ul. Szolc-Rogozińskiego 1
12. ul. Cynamonowa przy SP 318
13. okolice ul. Cynamonowej 41

Warto także dodać, że po wspominanych wyżej, przykrych doświadczeniach z urzędnikami ZDM nie ma już śladu. W zeszłym roku na zlecenie tej instytucji został przeprowadzony audyt wybranych warszawskich przejść dla pieszych, który obejmował m. in. właśnie kwestię oświetlenia. Jak się okazało, co trzecie nie spełniało nawet minimalnych parametrów oświetleniowych, a tylko niecałe 8% nie wymaga żadnych działań w tym zakresie. Te dane nie są może optymistyczne, ale już sam fakt, że problem został zauważony budzi nadzieję, że wkrótce w Warszawie pojawi się coraz więcej lamp doświetlających. Wspominany audyt obejmował Śródmieście, Ochotę i Pragę-Południe, ale w ubiegłym miesiącu zakończył się także audyt Ursynowa. Wciąż czekamy na publikację wyników i konkluzji z niego płynących, o których poinformuję czytelników „Passy" gdy tylko się pojawią.

W okresie zimowym, gdy zmrok zapada szybko i większość osób nosi ciemne ubrania, dobre oświetlenie przejścia dla pieszych może przesądzić o czyimś życiu. Sprawa bezpieczeństwa pieszych jest jednym ze sztandarowych tematów Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa (IMU) od lat. Dlatego, w ramach pełnionej przeze mnie od niedawna funkcji wiceburmistrza Ursynowa będę zwracał szczególną uwagę, aby wszystkie nowe lub modernizowane przejścia pozbawione sygnalizacji świetlnej były właściwie oświetlone przez dedykowane temu lampy.

Antoni Pomianowski
Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa

Parkowanie bez mandatów

Problem braku miejsc parkingowych na Ursynowie Północnym, ale również w innych miejscach w dzielnicy jest wciąż bardzo odczuwalny. Samochodów przybywa, a miejsc parkingowych drastycznie brakuje.

Początek 2018 roku dla mieszkańców ulic Nutki i Puszczyka zamieszkujących na odcinku ulicy Bartoka od wiaduktu w kierunku ronda Zaolziańska rozpoczął się pomyślnie. Po wielu latach oczekiwania na zmianę organizacji ruchu w tym miejscu, polegającą na przesunięciu znaku zatrzymywania i postoju, a tym samym stworzenie mieszkańcom dodatkowych miejsc parkingowych – stało się, znak został przeniesiony w kierunku ronda, co pozwoliło na utworzenie dodatkowo około 10 miejsc dla samochodów.

Dlaczego sprawa tak oczywista musiała trwać tak długo ? Kilka lat temu sprawę na prośbę mieszkańców próbowałam załatwić (w 2010 roku jeszcze jako kandydatka na radną). Przedstawienie problemu i próba pozytywnego zaopiniowania przez ówczesną Komisje Inwestycji i Transportu Rady Dzielnicy Ursynów nie zyskała akceptacji, mało tego, została odebrana jako manewr wyborczy z mojej strony. Zostałam radną w kadencji 2010-2014 i wtedy Komisja Inwestycji i Transportu zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały w tym zakresie, ale ... Sprawy organizacji ruchu nie są w gestii dzielnic. I tu niepodzielnie w całej Warszawie obowiązujące opinie wydaje inżynier ruchu. Każdy, kto choć raz miał do czynienia z biurem drogownictwa i naczelnym inżynierem ruchu, może potwierdzić, iż ten pozostaje zwykle obojętny na argumenty. Ktokolwiek więc próbował podejmować dyskusję w tym zakresie, odbijał się od ściany. Na inżyniera ruchu "nie ma mocnych ".

Myślę, że Warszawa wreszcie odetchnęła, gdy nieugięty inżynier ruchu jakiś czas temu został odwołany ze stanowiska. Mieszkańcy w związku z rządami wszechmocnego inżyniera płacili mandaty skrupulatnie egzekwowane przez straż miejską za parkowanie w niedozwolonym miejscu. Ile na tym zyskała kasa miejska, pewnie się nie doliczymy, ale biorąc pod uwagę, że trwało to kilka lat, z pewnością była to pokaźna kwota. Sama dwa miesiące temu dostąpiłam tego wątpliwego zaszczytu. Za zaparkowanie mojego auta poza strefą zakazu postoju i zatrzymywania otrzymałam wezwanie do opłacenia mandatu. Trafiłam na szczęście na dowcipną, czy raczej wyrozumiałą urzędniczkę straży miejskiej, która wyświetliła na komputerze w jaki sposób zaparkowałam auto. Stwierdziła, że mój mandat może zostać pomniejszony o 50% . Dlaczego ? Dlatego, że tylko połowa mojego auta znajdowała się poza strefą zakazu. Szanowni mieszkańcy, w nowym roku mamy 10 miejsc parkingowych więcej i jest to zgodne z prawem (choć myślę, że jest ono takie samo jak za poprzednika obecnego inżyniera ruchu), a więc pieniądze, które przez kilka lat płaciliśmy za nieprawidłowe parkowanie możemy przeznaczyć na przyjemniejsze rzeczy. To jeszcze jeden przykład, jak nie należy się poddawać w swoich dążeniach do osiągnięcia celu.

Ewa Cygańska
Wiceprzewodnicząca
Rady Dzielnicy
Ursynów m. st. Warszawy

Czy pod Kopą Cwila powstanie park z fontanną?

Stowarzyszenie Otwarty Ursynów złożyło do burmistrza Dzielnicy Ursynów petycję w sprawie odnowienia fontanny i zbiornika wodnego w Parku im. Romana Kozłowskiego.

Petycja została poparta przez około 500 osób. Do tej pory panowało przekonanie, iż teren, na którym znajduje się niecka fontanny objęty był roszczeniami, ale z ostatniej odpowiedzi Biura Spraw Dekretowych na wniosek o udostępnienie informacji publicznej wynika, iż akurat obszar, na którym znajduje się niecka fontanny, nie jest objęty roszczeniami.

Zdaniem Piotra Skubiszewskiego, przewodniczącego Otwartego Ursynowa, ostatnie informacje z ratusza potwierdzają, iż odbudowa fontanny nie jest bez szans. Zarówno brak roszczeń, a także mała ustawa reprywatyzacyjna, istniejący miejscowy plan, to narzędzia, które powinny zostać wykorzystane do stworzenia pod Kopą Cwila fontanny. W opinii Dariusza Strojewskiego teren pod Kopą powinien zostać jak najszybciej zagospodarowany i trzeba liczyć na dobrą wolę władz miasta i dzielnicy, tym bardziej, że w odpowiedzi na interpelację radnego Pawła Lenarczyka, burmistrz dzielnicy poparł tę inicjatywę.

W czasie zbierania podpisów większość mieszkańców wskazywała, że fontanny i oczka wodne są potrzebne na Ursynowie, gdyż dają wytchnienie w upalne, letnie dni. Są również świetnym miejscem zabaw dla dzieci. Mieszkańcy podkreślają, że chcieliby, aby fontanna była częścią parku im. Romana Kozłowskiego, który nigdy nie został dokończony. Park miał powstać w latach 2006-2010, ale roszczenia uniemożliwiły jego budowę.

Z odpowiedzi na petycję wynika, iż dzielnica wystąpiła do zastępcy prezydenta Warszawy o wsparcie działań ukierunkowanych na budowę fontanny, jako elementu parku.

KG

Co kandydaci na prezydenta mogą dać dzielnicom

Lech Królikowski

Do wyborów samorządowych w listopadzie 2018 r. pozostało mniej niż rok. To sprawia, że praktycznie wszystkie partie polityczne, ale także stowarzyszenia i „komitety wyborcze" przystąpiły już do wstępnej kampanii wyborczej, która nabierze przyspieszenia po przyszłorocznych wakacjach, szczególnie po ogłoszeniu przez PiS nowej ordynacji wyborczej.

Z powierzchownego oglądu, a więc obserwacji na podstawie informacji ze środków masowego przekazu, wyłania się interesujący szczegół. Jest nim znaczna liczba kandydatów na prezydentów największych miast, nie pochodzących z tych miast. Dawniej mówiono o takich, że przywiezieni zostali w teczce. W Warszawie przykładem jest m. in. minister Patryk Jaki, pochodzący z Opola i mieszkający tam na stałe. Piszę o tym, albowiem – moim zdaniem – w opisanej sytuacji, nawet najinteligentniejszy człowiek obejmując stanowisko prezydenta Warszawy, będzie musiał nauczyć się nie tylko miasta i jego specyfiki, ale także wieloaspektowej problematyki samorządu terytorialnego. Ten ostatni aspekt jest bardzo istotny w przypadku naszej stolicy, której ustrój oparty jest nie tylko na ustawie o samorządzie gminnym, ale także na trzeciej już wersji ustawy warszawskiej, a samo miasto jest wielkości niektórych państw Unii Europejskiej. Na taką naukę potrzebny jest czas, a kadencja trwa zaledwie cztery lata. Dobrze więc byłoby, aby nowy gospodarz naszego miasta mógł od razu wziąć się do roboty, a nie tracić czas na rozpoznawanie problematyki. W związku z powyższym pragnę zasygnalizować cztery tematy, które wynikają z mojej wieloletniej obserwacji warszawskiego samorządu terytorialnego.

Pierwszym z nich jest prawne umocowanie warszawskich dzielnic. Są one niekiedy (np. Mokotów, Ursynów) równe liczbą mieszkańców miastom wojewódzkim, tymczasem pod względem prawnym pozostają jednostkami pomocniczymi gminy Warszawa. W związku z takim umocowaniem są prawnie równorzędne sołectwom w innych gminach naszego państwa. Instytucja „jednostki pomocniczej" występuje w ustawie gminnej (art. 5 ustawy z 8 marca 1990 r.; j.t. Dz.U 2001, nr 142, poz. 1591 ze zm.) i odnosi się do każdej gminy w Polsce – w tym oczywiście także do Warszawy. Na podstawie tego przepisu gminy mogą ustanawiać na swoim terytorium jednostki pomocnicze, np. osiedla i sołectwa. W przypadku Warszawy jednostki pomocnicze, czyli dzielnice – powołane zostały nie przez radę gminy, jak stanowi ustawa gminna (art. 5 ust. 2) – ale przez Sejm mocą ustawy. Ich ustrój, zadania, uprawnienia i sposób finansowania zostały określone w ustawie warszawskiej z 2002 roku. Miały i mają więc wszelkie cechy „klasycznej" jednostki administracyjnej, co znalazło wyraz m. in. w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który nazwał je „quasi gminami".

W tym miejscu pragnę podkreślić, że przywołana ustawa gminna w art. 5 ust. 2 stwierdza jednoznacznie: „Jednostkę pomocniczą tworzy rada gminy, w drodze uchwały, …". Z tego przepisu jednoznacznie wynika, że dzielnice Warszawy powołane jako jednostki pomocnicze mocą ustawy przez Sejm, nie są tożsame z takimi jednostkami powołanymi uchwałami rad gmin, ale ten fakt nie jest uznawany w orzecznictwie. Ustawa warszawska z 2002 r. (ustawa z 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy; Dz.U.2002, nr 41, poz. 361 ze zm.) stanowi, iż rozwiązania szczegółowe dotyczące podziału uprawnień pomiędzy Miasto i dzielnice zostanie dokonany w statucie Warszawy oraz w statutach dzielnic, a więc dokumentach tworzonych i uchwalanych przez centralne władze Warszawy.

Odnoszę wrażenie, że kolejne ekipy partyjne zasiadające w stołecznym ratuszu postanowiły nie dzielić się władzą z dzielnicami. Tak więc skonstruowały statut, aby wypełnić wymogi ustawowe, a zarazem zachować pełnię władzy dla siebie. Pracowały nad tym dziełem łącznie sześć lat (2002-2008). Efekt tego wysiłku jest taki, że rada każdej z 18 dzielnic Warszawy ma jedynie prawo wybrać swojego przewodniczącego oraz jego zastępców, a także burmistrza i pozostałych członków zarządu dzielnicy. Wprawdzie ustawa z 2002 r. stwierdza, iż rada dzielnicy jest ciałem stanowiącym i kontrolnym, ale z woli Rady Warszawy dzielnice uzyskały jedynie wyżej wymienione uprawnienia oraz możliwość opiniowania różnych miejskich aktów prawnych, np. projektu statutu, projektu dzielnicowego budżetu, projektów planów zagospodarowania przestrzennego itp. Opinia dzielnicy z natury rzeczy nie jest wiążąca dla Rady Warszawy, więc nawet nie musi być brana pod uwagę. W efekcie zadekretowana w ustawie stanowiąca i kontrolna funkcja rad dzielnic – moim zdaniem – jest fikcją. „Suweren" w demokratycznej procedurze wybiera swoich przedstawicieli do ciała (rady dzielnicy), które nie ma żadnych władczych uprawnień. Czy warto więc wydawać na ten cel publiczne pieniądze?

Postulowana od lat przez samorządowców zmiana statusu stołecznych dzielnic rozbija się o fakt, iż w ustawie o samorządzie gminnym z 1990 r. jedyną jednostką niższego rzędu w gminie może być „jednostka pomocnicza", określona w cytowanym art. 5. Proponuję zatem, aby rozważyć możliwość dopisania do art. 5. ustawy gminnej ustępu 5., np. o następującej treści: „ Na obszarze gminy mogą być tworzone „jednostki składowe" , których prawa i obowiązki określone są w powołującej je ustawie". Powyżej sformułowana treść jest jedynie jedną z możliwych wersji przepisu pozwalającego wyróżnić jednostki pomocnicze (np. sołectwa), powoływane przez rady gmin, od jednostek powoływanych ustawą przez Sejm (np. dzielnice Warszawy). Znowelizowany w tym duchu przepis umożliwiłby wyposażenie warszawskich dzielnic w rzeczywiste uprawnienia (w ramach gminy m. st. Warszawy), a w przyszłości także dzielnic w największych polskich miastach.

Wielokrotnie pisałem, m. in. na łamach „Passy", o niedostatkach obecnego ustroju stolicy, a szczególnie o praktycznym wyłączeniu samorządów dzielnic Warszawy z procesu decyzyjnego w zarządzaniu naszym miastem. Dlatego zwracam uwagę choćby na trzy artykuły, zawarte w totalnie skrytykowanym projekcie ustawy metropolitarnej autorstwa posła Jacka Sasina. Ten wycofany z procedowania projekt zawierał 120 artykułów, ale chciałbym zaakcentować jedynie trzy jej przepisy, które uważam za nadzwyczaj korzystne dla naszej stolicy, gdyby wprowadzono je do obowiązującej ustawy (warszawskiej).

Pierwszy, który zapisany jest w art. 94 projektu, sprowadza się do prostej zasady, stanowiącej, że burmistrz dzielnicy (bez żadnych dodatkowych upoważnień prezydenta miasta) jest kierownikiem zakładu pracy (w dzielnicowym ratuszu) w rozumieniu Kodeksu Pracy. Czyli udzielenie np. okolicznościowego urlopu sprzątaczce (zatrudnionej w dzielnicy) byłoby możliwe bez upoważnień i przekazywania kompetencji przez prezydenta miasta.

Drugim istotnym dla dzielnic przepisem, zaproponowanym w projekcie posła Sasina, jest art. 93 o treści: „ Spory kompetencyjne pomiędzy organami dzielnicy a organami miasta stołecznego Warszawy rozstrzyga sąd administracyjny". To niebywale ważny przepis, albowiem dotychczas spory natury prawnej (podkreślenie LK) pomiędzy dzielnicami a Miastem rozstrzygała Rada Warszawy w głosowaniu, przy czym najczęściej radni rządzącej większości mieli narzuconą tzw. dyscyplinę partyjną w głosowaniu. Oznacza to, że o obowiązującym w naszym mieście prawie decydowali działacze partyjni (rządzącej w mieście partii), którzy narzucali swoim radnym określony sposób głosowania. Taki model postępowania zaordynowała dzielnicom Rada Warszawy, uchwalając statuty dzielnic, w których w paragrafie 62 ust. 1 napisano: „Działalność organów Dzielnicy podlega nadzorowi na podstawie kryteriów: zgodności z prawem, celowości, rzetelności i gospodarności", a w ust. 2 przywołanego paragrafu: „ Nadzór sprawuje Prezydent oraz Rada Miasta".

Nie mam nic przeciwko sprawowaniu nadzoru przez Radę Warszawy i Prezydenta nad celowością, rzetelnością i gospodarnością dzielnic, ale głosowanie przez Radę Miasta, czy uchwała dzielnicy jest zgodna z prawem – to moim zdaniem ewidentne wynaturzenie ustrojowe. Propozycja posła Sasina (art. 93) jest próbą sprowadzenia sporu do normalności, toteż optuję za podjęciem działań celem wprowadzenia tego przepisu do obowiązującej ustawy.Kolejne ważne dla dzielnic przepisy, występujące w projekcie Sasina, zawarte są – przede wszystkim – w dwu pierwszych ustępach artykułu 95. Ust. 1: „Gospodarka finansowa dzielnicy jest prowadzona na podstawie załącznika dzielnicowego do uchwały budżetowej miasta stołecznego Warszawy, stanowiącego integralną część tej uchwały, określającego środki przeznaczone do dyspozycji dzielnic na realizację ich zadań". Ust. 2: „ Rada dzielnicy przedstawia Radzie miasta stołecznego Warszawy projekt załącznika dzielnicowego do projektu uchwały budżetowej. Uchwalony przez radę dzielnicy projekt załącznika dzielnicowego do projektu uchwały budżetowej jest włączany do projektu uchwały budżetowej miasta stołecznego Warszawy".

Wręcz przełomowe znaczenie przytoczonych wyżej przepisów polega na tym, że dzięki nim centralne władze stolicy (prezydent, Rada Miasta) zachowują ekonomiczne władztwo nad dzielnicami, gdyż Rada Warszawy określa środki będące do dyspozycji dzielnic, natomiast samorząd terytorialny dzielnic staje się gospodarzem na swoim terenie (w granicach środków przeznaczonych przez Radę Warszawy). Przepis ten znacznie upraszcza i przyspiesza procedurę budżetową w dzielnicach, albowiem zmiany i przesunięcia w budżecie dzielnic nie muszą przechodzić przez komisje i Radę Warszawy. Daje to nie tylko poczucie bycia gospodarzem na swoim terenie dzielnicowym radom, ale stanowi także istotny czynnik przyspieszający proces inwestycyjny w dzielnicach. Dotychczas zmiany w budżetach dzielnic, polegające np. na przesunięciu środków inwestycyjnych zaplanowanych na naprawę chodnika na ulicy X, na analogiczną inwestycję na ulicy Y – wymagały uchwały zarządu dzielnicy, przesłania tej uchwały do komisji budżetu rady dzielnicy, a po poparciu przez komisję – do rady dzielnicy. Jeśli rada dzielnicowa uchwaliła zmianę, to wniosek wpływał do komisji budżetu Rady Miasta, a po pozytywnym jego rozpatrzeniu, oceniany był na sesji Rady Warszawy. Po mniej więcej trzech miesiącach procedowania można było rozpisać przetarg na remont chodnika na ulicy Y.

Innym, ale także bardzo ważnym elementem opisywanej procedury, jest – moim zdaniem – „zamulanie" mało istotnymi sprawami Rady Warszawy. Rada ta bardzo często w swoim porządku obrad ma nawet 80 i więcej punktów i obraduje nad nimi od rana w czwartek (tradycyjny termin sesji), często do 2 – 3 nad ranem następnego dnia. Czy w takich warunkach możemy mieć przeświadczenie, że kolejne uchwały Rady Miasta podjęte zostały przy pełnej świadomości radnych?

Przedstawione powyżej propozycje nowelizacji przepisów – moim zdaniem – idą w kierunku usprawnienia funkcjonowania organów stanowiących samorządu stolicy, w kierunku zwiększenia roli samorządu dzielnic oraz odciążenia Rady Warszawy, która w większym stopniu miałaby czas sprawowania swojej kontrolnej funkcji, m. in. w stosunku do prezydenta miasta, ale także funkcji kreatywnej w zakresie planowania rozwoju naszej stolicy, czego naszemu miastu na pewno bardzo brakuje.

Od Redakcji

Zamieszczony powyżej tekst Lecha Królikowskiego, jest dziennikarskim rozwinięciem głównych tez konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek 9 stycznia 2018 r. w ursynowskim ratuszu. Zorganizowana została przez grupę doświadczonych samorządowców, m. in. przez Piotra Skubiszewskiego, Pawła Lenarczyka i Bartosza Dominiaka ze stowarzyszenia „Otwarty Ursynów" oraz Lecha Królikowskiego z „Naszego Ursynowa". Samorządowcy reprezentujący różne lokalne stowarzyszenia uważają bowiem za pilne, konieczne i niezbędne dokonanie niewielkich, ale ważnych uzupełnień w ustawie samorządowej oraz w ustawie warszawskiej (w sumie cztery podpunkty). W liście do przewodniczącego Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego, napisali m. in.: „Zwracamy się do Pana Przewodniczącego o rozważenie możliwości podjęcia działań w celu usunięcia z systemu prawnego niektórych wad i niedostatków, które zmniejszają efektywność funkcjonowania samorządu terytorialnego stolicy. Chcemy zasygnalizować Panu cztery tematy, które – na podstawie naszych wieloletnich (wielokadencyjnych) obserwacji – utrudniają działanie samorządu terytorialnego w Warszawie". W innym miejscu zaś dodali: „Przedstawione powyżej propozycje nowelizacji przepisów – w naszym przekonaniu – idą w kierunku usprawnienia funkcjonowania organów stanowiących samorządu stolicy, w kierunku zwiększenia roli samorządu dzielnic oraz odciążenia Rady Warszawy, która w większym stopniu miałaby czas sprawowania swojej kontrolnej funkcji, m. in. w stosunku do prezydenta miasta, ale także funkcji kreatywnej w zakresie planowania rozwoju stolicy, czego naszemu miastu – naszym zdaniem – bardzo brakuje".

Redakcja „Passy" uważa za korzystną dla mieszkańców współpracę lokalnych stowarzyszeń samorządowych, a także podjęcie nadzwyczaj ważnego problemu ustrojowego, jakim jest prawne mocowanie warszawskich dzielnic w systemie administracyjnym stolicy.

Piórem Derkacza

Sławomir Zapała

aktor, gwiazda rock pola

Mamy Nowy Rok. W sylwestrowy wieczór dołożyliśmy sobie o jeden rok więcej. Jedni machają na to ręką, inni przeżywają. A przecież jak nam coś w latach przybyło, to tylko jeden rok, a nie dziesięć lat!. Takie podejście do życia warto przeżywać i nawet opijać oryginalnym szampanem lub jego radziecką podróbką. Luksus ma przecież bardzo osobisty wymiar. Sławomir, który z drugoplanowego aktora stał się gwiazdą rock pola uważa, że luksus zaczyna się wtedy, gdy golisz się jednorazówką faktycznie jeden raz. Takiego luksusu życzę w 2018 roku tym wszystkim, co się golą i czytają „Piórem Derkacza".

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo — **Mirosław Miroński**

Nowy rok po staremu

Koniec starego roku i początek nowego, to czas, kiedy wielu z nas postanawia coś zmienić w swoim dotychczasowym życiu. Zwykle postanowienia wiążą się z polepszaniem stanu faktycznego, np. postanawiamy schudnąć. Aby to osiągnąć, decydujemy się na ograniczenie ilości spożywanych kalorii, uprawianie sportów. Przyrzekamy sobie solennie, że będziemy pływać, biegać, więcej chodzić, uprawiać nordic walking, uczęszczać na siłownię etc. Oczywiście, nie chodzi o jakieś radykalne zmiany, chociaż te też się zdarzają, ale o drobne korekty zachowań, przyzwyczajeń oraz nawyków (często niezdrowych). Dotyczy to zarówno prostych czynności, powtarzających się codziennie, jak też spraw większej wagi, wymagających należytego potraktowania, np. związanych z pracą zawodową, karierą, sferą uczuć etc.

O pracy można by mówić wiele, najważniejsze jednak wydaje się to, że jest ona niezwykle ważna i bywa bardzo różna. Wiąże się z tym odpowiednio zróżnicowane wynagrodzenie. Nie oznacza to jednak wcale, że w zamian za dobrze wykonywaną pracę pracownik otrzymuje należne mu wynagrodzenie, wprost proporcjonalne do włożonego wysiłku. Taka zależność, aczkolwiek czasem się zdarza, nie jest – niestety – powszechną regułą. Częściej mamy do czynienia z sytuacją, kiedy to płaca pozostaje bez widocznego związku z efektami pracy. Tak bywa zwłaszcza w sektorze publicznym, gdzie rzesze urzędników, funkcjonariuszy rozmaitych służb odpowiedzialnych za porządek i bezpieczeństwo obywatela. Praca może nawet przynosić negatywne efekty. Zwłaszcza, jeśli nie odpowiada ambicjom i aspiracjom pracownika. Otrzymywane pieniądze nie zawsze są w stanie wpłynąć na efektywność, bo przecież i tak nie zmienią nastawienia danej osoby do własnej pracy, którą traktuje się jak zło konieczne. Pracownik wykonuje swoje obowiązki byle jak, jeśli traktuje je jak przykry przymus.

Trudno się temu dziwić. Przecież niewielu z nas pracowałoby lepiej, jeśli nie miałoby to wpływu na zarobki. A o satysfakcję z wykonanej pracy wtedy raczej trudno. Podobno żadna praca nie hańbi. Skoro jednak w noworocznym nastroju wspominamy o pracy w ogóle, nie sposób nie wspomnieć, że istnieją zajęcia, które najchętniej zostawilibyśmy innym. Najogólniej można to skwitować prostą konstatacją, że wolimy pracę w miłych, przyjemnych warunkach, w sympatycznym towarzystwie, niż np. tytłanie się w błocie, czy śniegu będąc wystawionym na wiatr i deszcz. Wprawdzie w przeszłości praca „na powietrzu" uważana była za zdrowszą niż za biurkiem, ale ostatnio powietrze nie należy do najzdrowszych z powodu smogu i innych zanieczyszczeń, szczególnie w Warszawie.

„Nikomu z robotników nie przyszło do głowy, że w miejscach, gdzie już w trakcie remontu utrzymują się głębokie kałuże, będą tworzyły się nowe po każdym deszczu czy opadach śniegu"

Z moich obserwacji wynika, że do prac, które chętnie zostawilibyśmy innym (np. przybyszom ze wschodu) należą wszelkie roboty drogowe. Właściwie należałoby powiedzieć – fuszerki drogowe, bo trudno nazwać robotą, a już na pewno nie dobrą robotą to, z czym mamy do czynienia na warszawskich drogach i ulicach. Szczególnie, jeśli chodzi o przebudowy, naprawy i remonty.

Może dlatego, żeby przebywać na otwartym powietrzu jak najkrócej, drogowcy wykonujący remont ul. Nałęczowskiej, postanowili położyć nową asfaltową nawierzchnię jak najszybciej. Może z tego samego powodu, to znaczy żeby nie narażać się na kontakt z niebezpiecznymi substancjami lotnymi, zniknęli na jakiś czas z terenu przebudowy. Co ciekawe, nie wykorzystali sprzyjającej pogody pod koniec ubiegłego roku, słonecznych dni, których nie brakowało. Odczekali aż spadnie śnieg, aby w błocie, i deszczu układać chodnikowe płyty, odśnieżając na przemian powierzchnię i babrząc się w błocie. Najprawdopodobniej nikomu z robotników nie przyszło do głowy, że w miejscach, gdzie już w trakcie remontu utrzymują się głębokie kałuże, będą tworzyły się nowe po każdym deszczu czy opadach śniegu. Nawet jeśli położą w tych miejscach nowe chodniki. Na skutki takiej niefrasobliwości nie trzeba było czekać długo, o czym mogli przekonać się przechodnie próbujący przejść po pasach na skrzyżowaniu ul. Nałęczowskiej i ul. Sobieskiego.

W naszej szerokości geograficznej opady nie są niczym nadzwyczajnym. A po nich kałuża przypominająca rozlewisko rzeki uniemożliwia przejście z jednej strony ulicy na drugą. Właściwie nie dziwi mnie, że robotnik (najprawdopodobniej z importu) ma w głębokim poważaniu, jak Polacy będą sobie radzić – przeskakując i obchodząc rozlewisko. Interesuje mnie – kto przyjął takie innowacyjne rozwiązanie od wykonawcy? Ile pieniędzy z kieszeni podatnika wydano na tę fuszerkę? Czy nie byłoby sprawiedliwe, żeby ten ktoś teraz na własny koszt naprawił istniejący stan rzeczy? Może to pomogłoby kolejnym chętnym w podejmowaniu właściwych decyzji, w których beztrosko przelewane są publiczne pieniądze. Czy na Mokotowie nie ma żadnej kontroli, jeśli chodzi o środki na inwestycje i remonty drogowe? Pamiętajmy o tych decydentach w dniu wyborów samorządowych. Niezależnie od tego, dobrze by było, żeby sprawa remontu ul. Nałęczowskiej i innych ulic na Sadybie znalazła się w centrum uwagi czynników odpowiedzialnych za właściwe wydawanie pieniędzy w dzielnicy.

Naprawdę nie chciałem zaczynać nowego roku od narzekań. Trudno jednak tego uniknąć, zwłaszcza przeskakując przez kałuże. Aby jednak nie wchodzić w nowy rok w atmosferze czarnowidztwa, dla przeciwwagi należy odnotować pozytywne zjawiska i zdarzenia, które w naszym otoczeniu mają miejsce. I tak np. lekarze rezydenci wpadli na genialny pomysł – jak usprawnić naszą służbę zdrowia. O tym, że o zdrowie należy dbać, nikogo chyba nie trzeba przekonywać. Otóż lekarze rezydenci doszli do wniosku, że remedium na wszelkie niedostatki w służbie zdrowia będzie podwyższenie ich zarobków i wpompowanie do systemu wcale niemałych pieniędzy. Według nich wystarczy dać im (rezydentom) podwyżki, a kolejki do gabinetów znikną, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, pacjenci będą równie szczęśliwi jak pomysłodawcy owego projektu po otrzymaniu stosownych podwyżek.

No cóż. Podobno nie należy wlewać nowego wina do starych bukłaków. Czy nie warto zastosować tę regułę, zanim wpompuje się nowe środki finansowe do dziurawego systemu opieki zdrowotnej? Czy nie trzeba go najpierw uszczelnić, a tam, gdzie to konieczne, całkowicie wymienić. Warto też rozejrzeć się, jak podobne systemy funkcjonują w innych krajach.

Gadka Tadka — **Tadeusz Porębski**

Bazarowe klimaty

Na progu nowego roku będzie o sprawie, która ma wymiar jedynie lokalny, ale za to duży ciężar społeczny. Jak tylko zapadła decyzja o przystąpieniu do budowy ursynowskiego odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy w tunelu, dałbym się pokroić w talarki, że kupcy z bazarku "Na Dołku" nie opuszczą w wyznaczonym terminie dzierżawionego od miasta placu u zbiegu al. KEN i ulicy Płaskowickiej, mimo iż publicznie złożyli stosowną deklarację. Skąd moja stuprocentowa pewność? Odpowiedź mieści się w dwóch słowach – fakty, możliwe do stwierdzenia empirycznie.

Na początku lat dziewięćdziesiątych firma "Damis" wydzierżawiła od Centralnego Ośrodka Sportu naruszony zębem czasu Stadion Dziesięciolecia i poddzierżawiła go dużej grupie handlarzy. Szczęśliwcy, którzy w latach dziewięćdziesiątych handlowali na stadionie, zarabiali krocie. Handlowano wszystkim, od badziewnych chińskich towarów wszelakiego rodzaju, po oszukaną gorzałę i broń palną. Mieć w tych czasach budę „na koronie" to była niewyobrażalna wprost fucha. Handlarze zarabiali, ale nie oszczędzali gotówki, by kiedyś kupić dla siebie coś własnego. Czyżby sądzili, że będą robić na stadionie biznes wiecznie? Chyba tak. Kiedy w 2007 r. zapadła decyzja o budowie w tym miejscu Stadionu Narodowego, eldorado się skończyło. COS nie przedłużył umowy dzierżawy, co automatycznie wiązało się z koniecznością opuszczenia terenu największego bazaru Europy.

Wtedy handlarze zaatakowali Ministerstwo Sportu, żądając przekazania im gruntu zamiennego. Budowę Stadionu Narodowego, na którym miały być rozgrywane mecze Euro 2012, planowano rozpocząć wiosną 2009 r., a najpóźniej w roku 2011 stadion powinien zostać oddany do użytkowania. Specjalnie wybrałem się wtedy na Senatorską, by zobaczyć jak handlarze negocjują z rządem, który w tym konflikcie reprezentował minister sportu. Pojechałem, będąc w stu procentach przekonany, że dojdzie do burd, bo z tego typu ludźmi nie da się negocjować w cywilizowany sposób. Pojechałem jako stronnik rządu, ponieważ żądania handlarzy, przybierające formę szantażu, były moim zdaniem absolutnie bezzasadne.

Handlarze, niesłusznie nazywani przez media kupcami, nie zawiedli moich oczekiwań. Niezwykle agresywna, kilkusetosobowa grupa roszczeniowa pojawiła się przed ministerstwem z transparentem „Radzymińska albo śmierć". Rzeczywiście, hasło to wypisane na wywieszonej na patyku szmacie wręcz zachęcało do negocjacji. Ówczesny minister sportu Mirosław Drzewiecki zaprosił delegację handlarzy na rozmowę, podczas której zakomunikował, że ministerstwo nie jest od wydawania decyzji administracyjnych na budowy bazarów. I wtedy się zaczęło – zablokowana ulica, przekleństwa przeplatane nieśmiertelnymi „Złodzieje!", „Oszuści!" i walka wręcz z kilkudziesięcioosobowym oddziałem policji.

Zastanawiałem się, w jaki sposób rząd okradł lub oszukał handlarzy, że traktują jego członków w sposób tak obraźliwy. Zadawałem również sobie pytanie, czemu podczas spotkań kolejnych ministrów i przedstawicieli prezydent Warszawy z handlarzami nikt nie zadał im dwóch fundamentalnych pytań: – Jaki macie tytuł prawny do gruntu przy Radzymińskiej, że chcecie go zaanektować pod bazar i aby osiągnąć swój cel, stosujecie wobec władzy szantaż? Jaka to łaska z waszej strony, że z wielkimi oporami zdecydowaliście się opuścić stadion, który nie jest własnością waszą, tylko skarbu państwa?

W lipcu 2009 r. doszło do regularnej bitwy na Pl. Defilad. Policja musiała użyć gazu łzawiącego, by okiełznać awanturników z Kupieckich Domów Towarowych, odmawiających opuszczenia terenu w sercu Warszawy, będącego własnością miasta. W ruch poszły pałki, metalowe łomy i kamienie. Do zadymy włączyła się grupa zwykłych chuliganów. Starcia kupców z siłami porządkowymi pod halą KDT wywołały prawdziwą burzę w Internecie. Większość komentatorów nie przebierała w słowach, nazywając protestujących szaleńcami i terrorystami używającymi dzieci jako żywe tarcze. To nie pomyłka, drodzy Czytelnicy, wszystkie telewizje pokazywały małe dzieci przyprowadzone na plac boju przez kupców – terrorystów w charakterze żywych tarcz. Kupcom dostało się wtedy od mieszkańców Warszawy za to, że domagali się specjalnego traktowania wobec prawa. Oto jeden z wpisów: "Czy szeregowy Kowalski ma cokolwiek do powiedzenia, gdy wygasa mu umowa najmu/czynszu/dzierżawy i właściciel nie chce jej przedłużyć? Nie wyskakuje z siekierą na ulicę i nie krzyczy: "Ołaboga, co ja teraz zrobię?!". Wielu internautów podkreślało, że handlarze przez całe lata wystarczająco dużo skorzystali na nierealnie niskich kosztach dzierżawy obiektu w centrum stolicy. Sytuacja została w końcu opanowana, badziewne pawilony rozebrano, a nieruchomość wróciła do miasta.

„Czas najwyższy zatem poddać weryfikacji niekończące się roszczenia bazarowych kupców. Nie może być tak, że dzierżawiący nieruchomość po wygaśnięciu umowy odmawia oddania jej prawowitemu właścicielowi i warunkuje to znalezieniem dla niego nieruchomości zastępczej"

Podobnych konfliktów z awanturami w tle nawet nie się w Warszawie zliczyć. Dawno, dawno temu gmina Ursynów przekazała ursynowskim kupcom za friko super atrakcyjną działkę u zbiegu ulic Gandhi i Cynamonowej. Miał tam powstać kupiecki dom towarowy. Nigdy jednak nie powstał, natomiast przez długie lata straszyła w tym miejscu ohydna, pordzewiała stalowa konstrukcja i góra śmieci. Czas najwyższy zatem poddać weryfikacji niekończące się roszczenia bazarowych kupców. Nie może być tak, że dzierżawiący nieruchomość po wygaśnięciu umowy odmawia oddania jej prawowitemu właścicielowi i warunkuje to znalezieniem dla niego nieruchomości zastępczej. Z całym szacunkiem dla kupców z bazarku "Na Dołku", ale ani my, mieszkańcy Warszawy, ani burmistrz dzielnicy i prezydent miasta nie mamy ich w przysłowiowym dowodzie osobistym. Żadna ustawa czy też zapis w miejskim statucie nie obligują burmistrzów dzielnic do szukania nieruchomości zamiennych dla podmiotów, którym zgodnie z zawartą umową skończył się okres dzierżawy.

Pada wyświechtany frazes: "Bo my posiadamy rodziny i jak stracimy źródło utrzymania, pójdziemy na dziady". To ma być argument? W każdym kraju Europy petent, występujący z podobną skargą, byłby po prostu wyśmiany. A kto, jak słusznie wywiódł przytoczony wyżej internauta, troszczy się o tysiące Nowaków i Kowalskich, kiedy stracą źródło dochodu? W mniemaniu kupców, zmuszanych do opuszczania dzierżawionych terenów, jedynym wyjściem z patowej sytuacji jest udawanie desperacji oraz odwracanie kota ogonem, nazywając łamanie prawa obroną miejsc pracy. Jeśli miasto nadal będzie uginać się przed żądaniami kupców i handlarzy, otrzymamy wyraźny sygnał, że w przypadku wymówienia nam redakcyjnego lokalu przez macierzystą spółdzielnię, odmówimy jego opuszczenia do czasu zapewnienia nam lokalu zastępczego. Jak równość wobec prawa, to równość dla wszystkich. Nie tylko dla kupców. Podobnie powinni postąpić wszyscy ludzie wynajmujący w Warszawie mieszkania. Właściciel danego lokalu wymawia nam najem, a my mówimy: "Owszem, ale jeśli zapewni pan lokal zastępczy. Przecież muszę gdzieś mieszkać, nie pójdę pod most".

A na poważnie. Warszawiacy wyglądają Południowej Obwodnicy Warszawy niczym kania dżdżu. Miasto tonie w korkach i obecnie inwestycja ta jest obok Szpitala Południowego absolutnym priorytetem dla tej części stolicy. Blokowanie realizacji inwestycji niebywale ważnej dla prawie dwóch milionów warszawiaków przez grupkę kupców z bazarku nazywam działaniem aspołecznym. Dlaczego? Ano dlatego, że zainteresowani wiedzieli od przynajmniej dwóch lat, że latem 2017 r. będą musieli zwrócić zajmowany na prowadzenie handlu teren prawowitemu właścicielowi, czyli miastu. Niestety, nie podjęli żadnych prób, by we własnym zakresie zapewnić sobie przyszłość. Przerzucili swój osobisty problem na barki lokalnej administracji stawiając ultimatum: "Ustąpimy, ale musicie zapewnić nam teren zastępczy i to w pobliskiej lokalizacji". Kompletnie nie rozumiem takiego podejścia do sprawy. Widać jestem mało kumaty.

Drogowcy planowali rozpocząć prace związane z budową tunelu POW w dniu 3 lipca ubiegłego roku, ale było to niemożliwe, gdyż kupcy nie chcieli się wyprowadzić. Doszło do tego, że być może wzorem Pl. Defilad zajdzie konieczność siłowego rozwiązania problemu. Jest bowiem wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w sprawie bazarku "Na Dołku". Ma ono związek z wydanym przez wojewodę mazowieckiego pozwoleniem na budowę ostatniego odcinka POW, z tunelem na Ursynowie. Obyśmy nie doczekali powtórki z Pl. Defilad, bo to nie przyniosłoby chluby ani kupcom, ani władzom Ursynowa, ani też samej dzielnicy zwanej inteligencką.

Śmieszny początek roku

Nowy Rok rozpoczął się od zabawnych wydarzeń (patrz: rekonstrukcja rządu), toteż w minionym tygodniu dominowały na Ursynowie imprezy o wyraźnie satyrycznym charakterze.

W sobotę, 6 stycznia w Domu Kultury Imielin wystąpił ze swoim autorskim programem popularny satyryk Artur Andrus, znany komentator Szkła Kontaktowego w TVN, do niedawna dziennikarz radiowej Trójki, w której jednak dla obecnego kierownictwa Polskiego Radia okazał się zbyt śmieszny.

Impreza zgromadziła blisko trzystu miłośników ciętej satyry. Zaproszony gość publiczności nie zawiódł, wszystkich wprawił w doskonały humor i rozśmieszał do łez. Ma bowiem łatwość nawiązywania kontaktu z publicznością, umiejętnie podpuszcza ludzi do określonej reakcji, potrafi zaskakiwać pomysłami, a nawet choreografią.

Zabawne teksty inspirowane autentycznymi informacjami prasowymi, wypowiedziami polityków (zawrzyjmy kompromitację) i reklamami (np. cytat z reklamy ubojni: zaufały nam miliony kurczaków), przyprawione są często dawką czarnego humoru i słowną żonglerką (słynny już bon-mot: piłem w Spale, spałem w Pile czy piosenka Psy na baby dedykowana Marii Czubaszek). Efektowne były także parodie światowych przebojów (Mona Liza z repertuaru Nat King Cole'a, Emmanuelle w Cigacicach), uwspółcześnione wersje wierszy ludowych (wg Oskara Kolberga) i nowe żurawiejki czyli teksty ułańskie oraz pierwsza na świecie szanta narciarska.

Satyrykowi towarzyszyli muzycy: Wojciech Stec i Łukasz Wołowiec.Koncert miał charakter charytatywny, cały dochód przeznaczono na wsparcie ursynowskiej Fundacji Hospicjum Onkologicznego im. Św. Krzysztofa. Prezes Fundacji, pani Dorota Jasińska przekazała szczególne podziękowania inicjatorkom i organizatorkom imprezy: radnej Goretcie Szymańskiej i Katarzynie Niemyjskiej. Wyrazy uznania i podziękowania kierujemy też do mieszkańca Kabat, pana Marcina Dąbka, który wylicytował bilety na kabaret Andrusa i kolację w Pasta Fresca, przekazując na konto hospicjum kwotę 3 razy większą od wylicytowanej. Wszystkich miłośników dobrego humoru ucieszyła także wiadomość, że planowane są kolejne projekty i możemy niebawem oczekiwać cyklu równie udanych spotkań.

Dzień później (niedziela, 7 stycznia) minęło 5000 dni członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Z tej okazji zorganizowałem uroczyste obchody w Domu Kultury Stokłosy, jako że tam właśnie, w chwili, kiedy wstępowaliśmy do Unii, wystąpił po raz pierwszy w 2004 roku Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego. Działalność kabaretu zaczęła się wtedy od niewinnego wierszyka: Niech się święci Pierwszy Maja, Polska w Unii – będą jaja, co sprawdziło się co do joty. Odtąd regularnie goszczę na łamach Passy, komentując co tydzień w satyrycznych wierszykach bieżące wydarzenia polityczne i spotykam się z czytelnikami na Stokłosach, obchodząc kolejne rocznice. Tak było i w ostatnią niedzielę.

Czytelnicy Passy nie zawiedli i tłumnie przybyli na spotkanie z cyklu Nowe bajki z 1001 nocy. W programie pod wymownym tytułem Zanim nas wyrzucą, zaprezentowałem swoje teksty z lat 2016-2017 zebrane w wydanym z tej okazji zbiorze moich satyr MKWD, część III, Kronika dobrej zmiany.

Nie wypada mi samemu pisać o sobie, więc wspomnę tylko, że sądząc po reakcji publiczności chyba się podobało. Furorę zrobił mój gość specjalny, pan Zdzisław Słowiński, ongiś showman Podwieczorków przy Mikrofonie, który spontanicznie zaśpiewał moją piosenkę Już taki jestem Jasio Psuj. Obecny na imprezie reżyser Stefan Szlachtycz, ongiś naczelny szef Teatru Telewizji, podsumował imprezę krótkim mailem: Program jak zwykle znakomity. Tak trzymać, mistrzu. Gratuluję, póki można. Zażenowany nieco taką pochlebną recenzją, obiecuję czytelnikom Passy kolejne teksty, życząc w Nowym Roku wszystkiego najśmieszniejszego.

Wojciech Dąbrowski
Foto Mariusz Konfiszer

WOŚP gra od Szanghaju po Chicago

I znowu charyzmatyczny showman z Ursynowa Jurek Owsiak poprowadzi armię entuzjastów w celu zebrania pieniędzy na szlachetny cel, w tym roku – na wyrównanie szans w leczeniu noworodków.

Chociaż dyrygowana przez Owsiaka Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra w kraju akurat w niedzielę 14 stycznia, połączone ze zbiórką koncertowanie Orkiestry już się zaczęło za granicą, bo w skali całego świata jest aż 80 sztabów WOŚP. Początek nastąpił w Nowej Zelandii i Australii, a potem na tapetę weszły Chiny (Szanghaj, Pekin). Orkiestra nie ominie nawet wyspy Bali, Bieguna Północnego i Afryki, zajrzy do Londynu, Chicago Nowego Jorku...

Najważniejsza będzie jednak zbiórka w obrębie kraju. W naszym najbliższym sąsiedztwie, czyli na Ursynowie będzie działać aż dziewięć sztabów:

- nr 1359. – przy ul. Czapli 31a (Sport Evolution)
- nr 1382 – przy ul. Mandarynki (SP nr 330)
- nr 1388 – przy ul. Na Uboczu (SP 336 im. Janka Bytnara-Rudego)
- nr 1389 – przy ul. Hawajskiej 7 (SP 310 im. Michała Byliny
- nr 1393 – przy ul. Wilczy Dół 4 (Przedszkole 201)
- nr 1394 – przy ul. Wilczy Dół (SP nr 16 im. Tony'ego Halika
- nr 1406 – przy ul. Przy Bażantarni (Towarzystwo Oświatowe)
- nr 1423 – przy ul. Hirszfelda 11 (LO im. Lajosa Kossutha)
- nr 1430 – ul. Zoltana Balo 1 (LO im. Roberta Schumana)

Na Mokotowie sztaby znajdują się m. in. pod następującymi adresami:

- nr 1363 – ul. Niedźwiedzia 46/46 (szkoła)
- nr 1374 – ul. Bacha 15 (Służewski Dom Kultury_
- nr 1384 – ul. Piaseczyńska (SP sportowa im. Eugeniusza Lokajskiego)
- nr 1414 – ul. Domaniewska 45 (nasze Miasto)
- nr 1418 – ul. Wiktorska 30/32 (LO im. Reytana)

W Wilanowie adres WOŚP to:

- nr 1364 – ul. Uprawna 9/17 (S P 169 im Orła Białego)

W Konstancinie-Jeziornie punkt zborny wolontariuszy:

- nr 502 – ul. Mostowa 15 (Konstanciński Dom Kultury)

W Mysiadle (gmina Lesznowola):

- nr 763 – ul. Ogrodowa 13 (Szkoła Podstawowa)

W Piasecznie:

- nr 885 – ul. Kościuszki 49 (Centrum Kultury)

A Piaseczno ma wyjątkowo bogaty i atrakcyjny program. W niedzielę o 18.00 koncert da Sylwia Grzeszczak (zaraz potem rozbłyśnie światełko do nieba). Będzie pokaz sprawności strażaków z Piaseczna i Chojnowa, licytacja jachtu, a w Mysiadle wyścig aut-rozbitków, również przeznaczonych na licytację.

W tym roku WOŚP ma partnera w telewizji TVN. Główna impreza ze światełkiem do nieba odbędzie się na placu Defilad. W 2017 udało się zebrać ponad 105 mln złotych (rekord) na ratowanie zdrowia i życia dzieci na oddziałach pediatrycznych oraz na godną opiekę nad osobami starszymi. Teraz na finansowe wsparcie mogą liczyć noworodki. I pomyśleć tylko, że tyle dobrego – wraz z tysiącami ludzi dobrej woli – potrafi uczynić jeden zapaleniec z Ursynowa. Pamiętajmy zatem, 14 stycznia liczą na nas nie tylko te malowane, ale również jak najprawdziwsze dziecięce serduszka. Wrzucajmy do puszek jak najwięcej, a jeszcze lepiej dokonujmy przekazów drogą internetową. Niech człowiek będzie człowiekowi człowiekiem! Dobry przykład ofiarności dali już prezydent RP Andrzej Duda i Pierwsza Dama – Agata Duda. Pójdźmy w ich ślady.

Rafał Kos

Artystka wyjątkowa w Galerii Ucznia

W Galerii Ucznia DK „ Imielin ''przy ul. Dereniowej 6 można oglądać wystawę malarstwa i unikatowych haftów Marty Sienickiej. W dzisiejszych, szybkich czasach miniatury tkackie przenoszą nas w strefę ciszy i spokoju.

Wymagają zarówno od twórcy jak i odbiorcy wyciszenia; od autora- cierpliwości, od oglądającego – bliskiego odbioru i skupienia. Motywy haftu przeplatają się z tematami malarskimi, zachowując tę samą kolorystykę i tonację.

Autorka o sobie :

– Z wykształcenia jestem germanistką, ale od dawna słowo nie jest dla mnie tak ważne jak obraz. Wyzwaniem stała się tkanina artystyczna, głównie haft. Nigdy nie uczyłam się jak trzymać materiał, jak prowadzić igłę , rodzaje ściegów znam tylko z widzenia. Swoje nitki plączę niestarannie. Nie przywiązuję wagi ani do fotograficznego odtworzenia motywu, ani do perfekcji warsztatowej. Ważny jest dla mnie kolor. Końcowy efekt pracy często mnie zaskakuje, chciałabym, by mógł on również poruszyć innych – mówi artystka.

Marta Sienicka uczyła się technik malarskich pod kierunkiem Aliny Stępniak : – Prace Marty Sienickiej są pełnym liryzmu, nieco ilustracyjnym haftem malarskim urodzonej estetki, rozmalowanej w ulubionej gamie ugrów, brązów i szarości, zakochanej w rodzimym pejzażu i wspomnieniach z podróży. Prace artystki to zapis doznań i obserwacji czynionych przez kobietę obdarzoną ostrością widzenia, skłonnością do sublimowania refleksji i talentem. Artystka tworzy w swoich kompozycjach własny, rozpoznawalny styl . Składa się nań sposób operowania techniką tkania i właściwa jej sztuce szlachetność gamy barwnej – powiada Alina Stępniak.

Autorka prezentowanych prac należy od 2011 roku do Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków. Jej hafty zostały zakwalifikowane na Ogólnopolską Wystawę Miniatury Tkackiej w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi / 2013 / oraz na Międzynarodowe Triennale Miniatury Tkackiej w Muzeum Miasta Gdyni. Były prezentowane na kilkunastu wystawach zbiorowych i trzech wystawach indywidualnych, między innymi w Domu Sztuki na Ursynowie , w Domu Pracy Twórczej w Sandomierzu, w Muzeum SGGW, w galerii Primrose w Warszawie.

Obecnie Marta Sienicka doskonali swój warsztat malarski w Klubie A4 SMB Imielin .

Seminarium dla nauczycieli w Galerii Działań

Kiedy nadchodzi grudzień, myślimy o świętach, choince, ale warszawscy nauczyciele i animatorzy kultury kojarzą początek grudnia z innym wyjątkowym, corocznym wydarzeniem. Jest to Seminarium Wychowanie przez Sztukę, adresowane do warszawskich nauczycieli – polonistów, plastyków, animatorów kultury w szkołach i placówkach oświaty pozaszkolnej.

Tegoroczne seminarium odbyło się 1 grudnia i jak zawsze prezentowało wysoki poziom merytoryczny dzięki wieloletnim kuratorom tego wydarzenia – Hannie Wiśniewskiej, (doradca metodyczny m. st. Warszawy w zakresie języka polskiego z Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, współorganizatora wielu już edycji Seminarium) oraz Jackowi Ojdzie – kierownikowi artystycznemu Galerii Działań.

Seminarium rozpoczęło się wykładem Teatr w przestrzeni publicznej Dariusza Jarosińskiego – pomysłodawcy i dyrektora artystycznego Międzynarodowego Festiwalu „Sztuka Ulicy. Instalacje. Taniec. Muzyka". Uczestnicy zajęć mogli dowiedzieć się, w jaki sposób odróżnić teatr uliczny od teatru na ulicy, a także poznać historię i specyfikę teatru ulicznego. Bogaty materiał fotograficzny stał się z pewnością inspiracją dla wielu animatorów kultury i nauczycieli do ich pracy w Domach Kultury czy w szkole.

Kolejnym zagadnieniem, któremu były poświęcone zajęcia w czasie Seminarium Wychowanie przez Sztukę była poezja. Iwona Kulpa-Szustak, nauczycielka języka polskiego, przedstawiła wykład z elementami warsztatowymi zatytułowany „Z poezją w różne rejony wyobraźni". W trakcie prezentacji pojawiły się miedzy innymi obrazy Marca Chagalla, poezja perska oraz wiersz Boba Dylana zapowiadający kolejnego gościa Seminarium – Filipa Łobodzińskiego.

Łobodziński – dziennikarz, tłumacz, muzyk, twórca tekstów poetyckich – przedstawił wykład „Dylan jest w nas. Wokół literackiej Nagrody Nobla" – w interesujący sposób ukazując postać i twórczość Boba Dylana, a także zaprezentował zbiór tekstów Duszny Kraj i płytę Niepotrzebna Pogodynka, żeby znać kierunek wiatru z polskimi tłumaczeniami pieśni laureata Nagrody Nobla w wykonaniu grupy artystów DYLAN.PL

Natomiast Ewa Juszczak, nauczycielka języka polskiego, opowiedziała O LEŚMIANIE w roku BEZ ROKU LEŚMIANA. Uczestnicy mogli między innymi wcielić się w postacie z Klechd sezamowych tłumaczonych przez Leśmiana, ponieważ autorka zajęć zaprezentowała teatr cieni jako interesującą metodę pracy z młodszymi dziećmi w szkole, na zajęciach w świetlicy czy w Domu Kultury.

Na zakończenie Seminarium kuratorzy zaproponowali wystąpienie Janusza Byszewskiego, kuratora i założyciela Laboratorium Edukacji Twórczej w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, autora kilkudziesięciu projektów realizowanych w Polsce i za granicą. Janusz Byszewski przedstawił projekt „Okno", który był zrealizowany na terenie Ursynowa we współpracy z Galerią Działań a jesienią otrzymał I Warszawską Nagrodę Edukacji Kulturalnej. Projekt łączył elementy antropologiczne z działaniem dzieci. Efektem tego przedsięwzięcia jest pomysł powstania Muzeum Dzieci.

Podobnie jak w wielu już latach poprzednich tegoroczne seminarium cieszyło się dużym zainteresowaniem twórczych nauczycieli, poszukujących ciekawych metod nauczania i wychowania . Uczestnicy do końca aktywnie brali udział w zajęciach. Dla wszystkich nauczycieli i animatorów kultury wykłady, warsztaty staną się na pewno inspiracją do tworzenia zajęć, interesujących lekcji i projektów edukacyjnych.

Seminarium zostało zorganizowane przy wsparciu finansowym Wydziału Kultury m. st. Warszawy dla Dzielnicy Ursynów.

I.KS

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE
PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY
LECZENIE BEZWIERTŁOWE
LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
GABINET DZIECIĘCY
RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
22 648 77 55
www.microdent.pl

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

FINANSE

POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790 564 948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

DREWNO opałowe i kominkowe, 602 77 03 61
DREWNO opałowe i kominkowe, 791 394 791
SKUP książek, dojazd, 509 548 582

LOKALE

KUPIĘ dla siebie mieszkanie na Ursynowie 30-60 m^2 z KW, 797 197 016
WYNAJMĘ lokal użytkowy 28 m^2 wys.3,8 m w b.db.lokalizacji Ursynowa, 574 489 642

MOTO

SKUP AUT I MOTOCYKLI KAŻDY STAN, 791 373 004

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649 40 27, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DWUPOKOJOWE 56 m^2 Piaseczno,601 28 90 47
DZIAŁKI budowlane 1000 m^2 Prażmów, 602 77 03 61
DZIAŁKI rekreacyjne Prażmów, 602 77 03 61

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie i okazyjnie sprzeda tematy:. Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową. Tel.: 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

Mieszkania:
- **60 m^2**, Nowe Miasto, super standard, cisza, spokój, 601 720 840
- **Centrum**,75 m^2, 3 pok., ul. Wilcza, świetny standard, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 47 m^2, 2 pokoje,wysoki standard, blisko metra, ochrona, garaż, 601 720 840
- **Mokotów**, 57 m^2, 2 pokoje, kamienica, ładne, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 83 m^2, 4 pokoje, do wejścia, Cena 630 tys. zł., 601 720 840
- **Mokotów**, al. Wilanowska, 118 m^2, 4 pok., piękne mieszkanie z ochroną, cisza, spokój, 601 720 840
- **Mokotów** Górny, 70 m^2, 4 pok., zł 560 tys., do neg., 601 720 840
- **Mokotów Górny**, Morskie Oko, 60 m^2, super standard, cisza i spokój, kamienica, 601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok.,60 m^2, ładne mieszkanie z wielkim balkonem, blisko metra, nie wymaga remontu, 601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok.,dobry standard, do wejścia, ul. Lanciego, 599 tys.zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 5 pok.,127 m^2, piękne mieszkanie do wejścia, okazja - dobra cena, 601 720 840
- **Ursynów**, piękny pend house, 128 m^2, 4 pok, z widokiem na Las Kabacki, tylko 950 tys.zł.,, 601 720 840
- **Wilanów**, 4 pok. 103 m^2, piękne mieszkanie w wysokim standardzie, 601 720 840
- **Wilanów**, 87 m^2, 3 pok., tylko 780 tys. zł, ładne - do wejścia, 601 720 840
- **Wilanów**, 139 m^2, ładne mieszkanie, ochrona, cisza, spokój, tylko 1.200 tys. zł - do neg., 601 720 840

Domy:
- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Dom** Sadyba, 125 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m^2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Konstancin**, strefa A, 380/1000 m^2 działki, piękny ogród, OKAZJA c. tylko 1,49 mln. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, 240 m^2, blisko metra, segment, po remoncie. Cisza, spokój, 601 720 840,
- **Mokotów**, okolice Wałbrzyskiej - pół bliźniaka na działce 450 m^2, dobry standard, do wejścia, blisko metra, dobra cena, 601 720 840,
- **Pyry**, 350 m2, działka 1300 m^2, blisko Las Kabacki. Świetny na firmę, świetny na mieszkanie, 601 720 840
- **Sadyba**, dom 220 m^2, fajny, dobra cena,601 720 840
- **Segment** 220 m^2/290 m^2, Ursynów ok. Pileckiego, do wejścia, bardzo ładny. Cena - 1 450 tys. zł, 601 720 840
- **Segment** skrajny Józefosław 317 m^2, stan deweloperski. Cena 850 tys. zł do neg. Działka 450 m^2, 601 720 840
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, dobra cena, do wejścia, 1.800 tys. zł - do neg., 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420 m^2 w najwyższym standardzie i dobrej cenie, 601 720 840

Działki:
- **Działka** Konstancin-Borowina, 2000 m^2, wszystkie media, cisza, spokój, dobra cena 310 tys. zł., tel. 601 720 840
- **Działka** Konstancin-Jastrzębie, 2200 m^2, wszystkie media z kanalizacją, cisza, spokój, las. Okazja! tylko 270 tys. zł, 601 720 840
- **Józefosław**, działka 1200 m^2, media, blisko lasu, 601 720 840,
- **Konstancin**, działka 1671 m^2, piękna, wszystkie media, dobra cena, 601 720 840,
- **Powsin**, działka usługowo-przem. k.obwodnicy Warszawy, 4 ha, 601 720 840
- **Wilanów**, 1000 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem, 400 zł/m2, 601 720 840
- **Złotokłos**, działka 2000 m^2, okazja, 601 720 840

Do wynajęcia:
- **Mokotów** 125 m^2, Pod Skocznią, piękny apartament z kominkiem i garażem. Cena 6500 zł., 601 720 840

Lokale handlowe:
- **Ursynów**, lokal 43 m^2. Dobry standard. Świetny pod inwestycje. Cena 430 tys. do negocjacji, 601 720 840,
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.). Tel.: 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal" pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio, tel. : 601 720 840, www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

FIRMA w Tarczynie zatrudni kierowców kat. C. Umowa o pracę. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 12.00 pod nr tel. 22 715 69 70

FIRMA w Tarczynie zatrudni operatorów wózków widłowych z doświadczeniem. Umowa o pracę. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 12.00 pod nr tel. 22 715 69 70

FIRMA w Tarczynie zatrudni pracowników magazynowych. Umowa o pracę. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 12.00 pod nr tel. 22 715 69 70

LEKARZY: medycyny rodzinnej, internistę, medycyny pracy, neurologa, kardiologa, PIELĘGNIARKI 605 440 831; 22 651 70 75; 609 373 582

POMOC kuchenna do pracowni garmażeryjnej, Mysiadło, tel. 603 68 65 61
POSZUKUJĘ osoby z doświadczeniem do wprowadzania produktów do sklepu internetowego, zarządzania Social Media oraz prowadzenia bloga. Branża odzieżowa. Praca zdalnie, 604 814 404
POTRZEBNA woźna/y i pomoc nauczyciela do Szkoły Podstawowej nr 343, ul Kopcińskiego 7. Informacji udziela kierownik gospodarczy p. Jadwiga Rzepczyńska, tel. 22 643 84 54 w.22
PRYWATNE przedszkole na Ursynowie (Stokłosy) przyjmie od zaraz nauczyciela edukacji przedszkolnej lub studentkę w niepełnym wymiarze godzin. Trzy dni w tygodniu. Praca od zaraz - umowa zlecenie. Tel. kontakt.: 501 019 441
PRZEDSZKOLE ne 52, ul. Koncertowa 8 zatrudni woźną oddziałową na cały etat. Zgłoszenia osobiste 11 i 12 stycznia 2018 r. w godz. 18-20
PRZEDSZKOLE nr 412 poszukuje do pracy:
- nauczyciela wychowania przedszkolnego,
- nauczyciela wspomagającego na zastępstwo,
- woźnej na zastępstwo,
- pani do kuchni na zastępstwo.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel. 22 544 06 53
ZATRUDNIĘ do przyuczenia w zawodzie blacharz-dekarz. Praca stała, możliwość zakwaterowania (rejon Warszawy), 22 756 84 89
ZATRUDNIĘ w rejonie Warszawy blacharzy-dekarzy. Praca stała, możliwość zakwaterowania na miejscu, 22 756 84 89

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24 H/7 DOJAZD I EKSPERTYZA 0 ZŁ tel. 504 617 837

AAA ANTENY. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315
BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588
BIURO RACHUNKOWE, 606 234 106
DEZYNSEKCJA, pluskwy, prusaki, 606 652 601
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214
ELEKTROAWARIA, 507 153 734
ELEKTRYK - kuchnie, 507 153 734
HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, gładź, 505 73 58 27
MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907
MALOWANIE, szpachlowanie, ocieplanie poddaszy, 513 137 581

NAPRAWA LAPTOPÓW ELEKTRONIKA KOMPUTERY CENTRUM SERWISOWE ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501 535 889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530

RENOWACJA dzieł sztuki, obrazów, antyków, mebli, 509 094 044
STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641 54 84; 601 751 247
STOLARSKIE, naprawy, 606 126 099
STOLARSTWO, 505 935 627
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601 36 22 82
TAPICERSTWO, 22 618 18 26, 22 842 94 02
TELEWIZORY, 501 829 771

TRANSPORT MAGAZYNOWANIE
535 170 170

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

WYLEWKI agregatem, styrobeton, 668 327 588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648 68 41, 602 731 299

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79
DOM OPIEKI Piaseczno, 22 757 20 19

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Sobota, 13 stycznia, 18.00: pokaz filmów dokumentalnych o Chinach – „W imię Konfucjusza” (reż. Doris Liu) i „Nie do uwierzenia” (reż. Ken Stone). Po projekcji – dyskusja z udziałem Marcina Hakemera-Fernandeza z fundacji „Nowa Epoka”. Dyskusję poprowadzi Mateusz Wojnar. Wstęp wolny.

W okresie od 15 do 25 stycznia: akcja „Zima w mieście”*. W programie m.in. „Zimowy Bal” (sobota, 20 stycznia, 16.00, wstęp wolny). Szczegóły na stronie www.domsztuki.art.pl

Środa, 17 stycznia, 18.00: wydawanie bezpłatnych kart wstępu na spektakl dla dzieci p.t. „O misiu, który chciał zostać bałwankiem” (Teatr Za Daleki w Domu Sztuki, niedziela,

21 stycznia, godz. 16.00).* W Galerii Domu Sztuki do 25 stycznia jest czynna wystawa malarstwa Bartosza Malinowskiego pn. „Jestem by…”. Wstęp wolny.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

Od 15 stycznia startują warsztaty teatralne i plastyczne dla dzieci, w ramach corocznej akcji Zima w Mieście. Zapisy pod numerem (22) 855-35-17.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel./faks 22 641 19 15

Od 15 do 20 stycznia odbędzie się zimowa edycja Warsztatów Rockowe iM Granie. Harmonogram zajęć:

15.01 - 19.01 (poniedziałek - piątek), godz 16:30 - 21:30 Warsztaty. W programie warsztatów nauka improwizacji, praca z tekstem (jak powstaje przebój), interpretacja utworów. Gramy Polskiego Rocka. Ćwiczenia w grupach i na scenie poprowadzą profesjonalni muzycy w składzie: Wokal - Zbigniew Bieniak, Gitara Elektryczna - Krzysztof Zawadka, Gitara Basowa - Andrzej “Pierwiastek” Potęga, Perkusja - Michał Biernacki

20.01 (sobota), godz 18:30 iM Rock Koncert – Zagrają uczestnicy Warsztatów Rockowe iM Granie oraz zespół Radosław Stolar. Podczas koncertu wystawa, poczęstunek, niespodzianki. Rockowe emocje i rodzinna atmosfera gwarantowane!

Więcej informacji: Małgorzata Wiercińska, tel. 504 703 087

21 stycznia (niedziela) godz. 18 – zapraszamy na koncert z cyklu “ Wielka sława to żart” - ŚPIEWAJĄCA RODZINA KACZMARKÓW, fortepian - Andrzej Płonczyński. Wstęp - zaproszenia do odbioru w DK Imielin od 12 stycznia (piątek) od godz. 18.

Kluboteka
Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok U9,
tel. 22 370 29 29

11.01, czwartek, godz. 18:00 – pokaz filmów, które stworzyli nasi klubowicze „W RYTMIE TANGA” i „JESIENNE FASCYNACJE” w ramach projektu „Późne debiuty – Akademia 2.0”. Pracownia Filmowa COTOPAXI

18.01, czwartek, godz. 18:00 – Cykl pt. „Spotkanie z ciekawym człowiekiem”. Gościem będzie piosenkarka Rena ROLSKA znana z wielu przebojów m.in. „Złoty pierścionek”

Wieczór Piotra Morawskiego w Domu Sztuki

Kino Dokumentu w Domu Sztuki SMB „Jary” zakończyło rok 2017 „Wieczorem Filmowym z Piotrem Morawskim”.

Ceniony dokumentalista, który często gości w Kinie Dokumentu jako widz i już kilkakrotnie prezentował w nim swoją twórczość, tym razem pokazał dwa najnowsze filmy – „Idę i Irenę” (2016) oraz „Paryskiego korespondenta” (2017).

Oba z niezwykłą subtelnością, którą chwaliła publiczność na spotkaniu z reżyserem po projekcji, kreślą sylwetki postaci autentycznych. Pierwszy opowiada o Idzie Engler, Żydówce, która pod przybranym imieniem i nazwiskiem (Irena Kisielewska) przeżyła Zagładę dzięki polskiej zakonnicy, siostrze Irenie Szpak. Po wojnie została doktorem socjologii i zyskała światową renomę. Po latach odwiedza zakon, w którym się ukrywała.

Morawskiego interesują nie tylko losy Idy-Ireny, ale i trudny problem jej tożsamości i wiary. „Paryski korespondent” jest portretem Macieja Morawskiego (krewnego Piotra), który był w stolicy Francji sprawozdawcą Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Piotr włączył w tok narracji filmowe materiały archiwalne, m.in. ze stanu wojennego w Polsce w 1981 roku. Dzięki temu ursynowski seans „Paryskiego korespondenta” nabrał aktualności, gdyż niemal dokładnie pokrył się z 36. rocznicą tamtych wydarzeń.

„Wieczór Filmowy z Piotrem Morawskim” przyciągnął sporą publiczność. Został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, a zorganizowany przez Dom Sztuki we współpracy ze Studiem Filmowym Kalejdoskop. Partnerem pokazu było Stowarzyszenie Filmowców Polskich. **ABU**

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Na dobry początek

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Jakub Domański**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

	6	9				3	5	
5		7				8		2
			5		3			
			9	1	8			
9			4		6			8
			3	5	2			
			7		1			
1		8				6		9
	5	4				2	7	

1	3		8	9				
		2		3				
4	8						3	
8	4				1			2
	7						5	
2			6				8	1
	9						7	8
				2		9		
				4	8		1	3

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	22 443 72 00 22 443 71 56 22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00 22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe	999 22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

SYLWETKI I MARKI POLSKIEJ GOSPODARKI
OGÓLNOPOLSKI PROGRAM UMACNIANIA WIARYGODNOŚCI
ZGŁOŚ SIĘ DO PROGRAMU
- PODDAJ SIĘ OCENIE
- ODBIERZ NAGRODY PODCZAS WIELKIEJ GALI
- WYKORZYSTUJ ZDOBYTE TYTUŁY

Rzetelni
LIDERZY POLSKIEJ GOSPODARKI

WWW.POLSKAGOSPODARKA.ORG.PL

6 stycznia 2018 roku zmarł

REMIGIUSZ BYSTRY

mieszkaniec Ursynowa, lat 52

Remi, nie mogę uwierzyć.
Byliśmy sąsiadami od 41 lat, mieszkańcami jednego z pierwszych ursynowskich bloków przy ul. Puszczyka.
Kiedy wprowadziłeś się z rodzicami na Ursynów miałeś 11 lat.
Potem gdy byłem dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 305 przy ul. Dembowskiego, byłeś w 1980 roku jednym z jej pierwszych absolwentów.
Spotykaliśmy się niemal codziennie w windzie lub na schodach.
Jeszcze kilka dni termu składaliśmy sobie noworoczne życzenia.
Obiecałeś przyjść w niedzielę na mój program na Stokłosach, a w sobotę przeniosłeś się nagle do lepszego świata.

W piątek 12 stycznia pożegnamy cię o godz. 13 na cmentarzu w Skolimowie.

Los jest wyjątkowo okrutny.
Wojciech Dąbrowski z żoną Ewą, sąsiedzi z III piętra

W dni 30 grudnia 2017 r. zmarł przeżywszy 73 lata

RYSZARD SZULC

Emerytowany pedagog,
trener młodzieżowych drużyn piłkarskich,
pasjonat wyścigów konnych.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się na Cmentarzu Wawrzyszewskim w Warszawie.

Żonie Wiesławie i rodzinie Zmarłego przesyłamy najszczersze wyrazy współczucia.

Koledzy i przyjaciele z toru służewieckiego

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mroński, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

E.Leclerc

Oferta ważna od 09.01.2018 r. do 14.01.2018 r.

Okrągłe ceny... okazji bez liku!

5,00 1 szt.
PIÓRO WYCIERACZKI EXCLUSIVE SERIES
Sena
410-600 mm

5 - ZŁOTYCH -

10,00 1 szt.
CZAJNIK INOX
Garpol
2 litry

10 - ZŁOTYCH -

7,99 ~~9,99~~ 1 szt.
PŁYN DO SPRYSKIWACZY ZIMOWY -22°C
5 litrów
cena za 1 litr = 1,60

15,00 1 szt.
DYWANIK CHENILLE
Garpol
50 x 80 cm

15 - ZŁOTYCH -

€.C.O. +
Ekonomia Codziennych Oszczędności

2,99 1 szt.
przy zakupie 2 szt.
POMIDORY ŁOWICZ
Agros Nova
całe 400 g/240 g po odcieku
krojone 400 g 2 rodzaje
2,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt
cena za 1 kg = 7,48/12,46, 7,48
3,49 za 1 szt. przy zakupie 1 szt
cena za 1 kg = 8,73/14,54, 8,73

4,79 1 szt.
OLEJ RZEPAKOWY WIELKOPOLSKI
Princes Foods
1 litr
SŁONECZNIKOWY, RZEPAKOWY Z OLIWĄ 4,99
1 litr

1,69 1 szt.
CUKIER BIAŁY KRÓLEWSKI
Südzucker Polska S.A.
1 kg

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER
www.kencenter.pl
galeriakencenter

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00

foto.e-leclerc.pl leclerc.pl